

Przez pół roku powstawał wyjątkowy kalendarz na 2010 rok, na kartkach którego można obejrzeć Kayah, Ryszarda Ryńkowskiego, Dodę, Ewelinę Flintę, Beatę Kozdrak, Perfect, Lady Pank, Kasię Kowalską, Pectus, Pawła i Łukasza Golec, KASĘ i Krzysztofa Krawczyka.

Wszystkie te gwiazdy występują w kalendarzu z podopiecznymi brodnickiego Schroniska dla Zwierząt „Reksio”.

Szerzej na str 6



O szczegółach podróży Kazimierza Nowaka przez Afrykę oraz niedawno zorganizowanej wyprawie jego śladami opowie naszym Czytelnikom Łukasz Wierzbicki. Będzie on gościem Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej 4 grudnia br. Zapraszamy.

Czytaj str. 11

Podczas uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada, w kościele parafii św. Katarzyny w Brodnicy odsłonięto tablicę upamiętniającą postać patrona polskiego harcerstwa, błogosławionego księdza podharcemistrza Stefana Wincentego Frelichowskiego.

Czytaj str. 2 i 10

Dla zdrowia i urody

Program „Owoce w szkole”, przyjęty przez Radę Ministrów, polega na dostarczaniu owoców i warzyw dzieciom w placówkach edukacyjnych i jest częścią inicjatywy zapropionowanej przez Unię Europejską. W Polsce zaplanowano w roku szkolnym 2009/2010 pomoc dla uczniów klas I-III szkół podstawowych, czyli dla ponad miliona dzieci.

W Brodnicy z programu skorzystają uczniowie ze wszystkich podstawówek.

Szerzej str. 3

W planach lodowy „Orlik”

O powstaniu w Brodnicy lodowiska z prawdziwego zdarzenia mówiło się właściwie każdej zimy. Teraz pojawia się możliwość, że słowa zamienią się w konkretne działania.

Czytaj str. 3

MIEJSKI MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

ZIEMIA

MICHAŁOWSKA

ISSN 1425-7718 BRODNICA Listopad 2009, nr 11 (266) Cena 0 zł

Brodnica wysoko notowana

Drugie miejsce w kraju i pierwsze w kujawsko-pomorskim zajęła Brodnica w Rankingu Dziesięciolecia Gmin i Powiatów, prowadzonym przez Związek Powiatów Polskich. O tym wyniku pisał między innymi popularny tygodnik Newsweek

Ogólnopolski Ranking Związku Powiatów Polskich powstał w 2003 r. Udział w nim jest bezpłatny, a rankingiem objęte są wszystkie gminy, powiaty i miasta na prawach powiatu z całej Polski. Ranking prowadzony jest z podziałem na cztery kategorie jednostek samorządu terytorialnego: powiaty, miasta na prawach powiatu, gminy miejskie i miejsko-wiejskie oraz gminy wiejskie.

Do rankingu na zasadzie dobrowolności zgłaszają swoje dokonania poszczególne powiaty i gminy. Logują się na stronie i od tego momentu oceniane są przez ekspertów ZPP według kilkudziesięciu kryteriów. Sprawdzają się m. in. działania proinwestycyjne i prorozwojowe samorządu, rozwiązania poprawiające jakość obsługi mieszkańca, rozwój społeczeństwa informacyjnego, wykorzystanie środków unijnych.

Za każdą z kategorii otrzymuje się określoną liczbę punktów. Powiaty i gminy zbierają punkty przez cały rok, a w internecie można obserwować punktację.

W tym roku z okazji dziesięciolecia istnienia powiatów ZPP postanowił uhonorować te jednostki samorządu terytorialnego, które w minionych latach najczęściej stały na podium, przyznając im tytuł gminy, powiatu dziesięciolecia.

(zm)

Dar od serca

Brodniczanie bardzo aktywnie włączyli się w akcję niesienia pomocy dla dotkniętej epidemią grypy Ukrainy. Dary pojechały do Iwanofrankowska.

Czytaj str. 4

Kultura bardzo uduchowiona



Już w najbliższą niedzielę, 22 listopada rozpoczyna się w Brodnicy XVIII Tydzień Kultury Chrześcijańskiej.

Brodnickie placówki kultury i instytucje na czele z parafią św. Katarzyny zapraszają na cykl spotkań kulturalnych o charakterze religijnym. Tegoroczna edycja XVIII TKC wypełnią m.in. spektakle teatralne pt. „Być jak motyl” oraz „Arka Noego”, konkurs recytatorski poezji religijnej, wykłady o wizerunkach św. Krzysztofa oraz śladach św. Jakuba, przegląd pieśni religijnej.

Wprowadzeniem w klimat zapowiadanych wydarzeń było odsłonięcie w kościele farnym tablicy ku czci bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego – patrona polskich harcerzy. Na zdjęciu harcerze brodnicki całujący relikwie błogosławionego.

Tekst i fot. Paweł Stanny

Czytaj str. 13

Ważne dla firm

Przedsiębiorcy, którzy posiadają zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej z kodami PKD-2004 (czyli wydanymi przed dniem 1 stycznia 2008 r.), muszą dokonać zmiany rodzajów działalności, przeklasyfikowując kody PKD-2004 na kody PKD-2007, w terminie do 31 grudnia 2009 r.

W sprawie aktualizacji wpisu do ewidencji działalności gospodarczej należy zgłaszać się do Referatu Działalności Gospodarczej UM w Brodnicy, pok. nr 105, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu, tj. 8.00 – 16.00.

Wszelkie zmiany we wpisie do ewidencji są bezpłatne.

zm

Organiczne odpady do pojemnika

Od czerwca bieżącego roku brodnickie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej prowadzi zbiórkę odpadów biodegradowalnych na terenie miasta. W planach takim działaniem firma ma zamierzać objąć wszystkie dzielnice.

- Programem pilotażowym objęliśmy na razie osiedla: Ustronie, Grażyny, Gdynia i Nową Kolonię - mówi Janusz Posłuszny, prezes PGK. - Do tej pory umowy zawarło z nami 700 osób.

Na posesjach zainteresowanych przedsiębiorstwo postawiło specjalnie przystosowane do bioodpadów pojemniki 120 lub 240 l. Odpady odbierane są raz na dwa tygodnie. Jednak w okresie letnim z uwagi na zwiększoną ilość odpadów bio, odbiór odbywa się raz w tygodniu.

- Z tytułu prowadzenia selektywnej zbiórki bioodpadów właściciele posesji nie ponoszą dodatkowych kosztów - mówi prezes brodnickiego PGK. - Widzimy duże zainteresowanie ze strony mieszkańców naszym programem, a to cieszy. W ten sposób dbamy

również o nasze środowisko.

Zbiórkę bioodpadów zostaną objęci w przyszłości mieszkańcy osiedla Michałowo, a do końca 2010 r. wszystkie osiedla na terenie miasta Brodnicy.

(zm)



Fot. Nadeślana

Święto Niepodległości w Brodnicach

Pierwsi wśród brodniczczan

W przeddzień Narodowego Święta Niepodległości, w trakcie miejskich i powiatowych uroczystości, burmistrz miasta Brodnicy Wacław Derlicki wręczył kolejne medale Primus Inter Brodnicienses.



Burmistrz Brodnicy Wacław Derlicki wręcza Iwonie Sarnowskiej medal Primus Inter Brodnicienses

Otrzymali je: Iwona Sarnowska, była przewodnicząca Rady Miejskiej Brodnicy oraz prezes Towarzystwa Ochrony Zwierząt - za szczególnie wyróżniającą się działalność społeczną oraz ks. prałat Bolesław Lichnerowicz, dziekan dekanatu brodnickiego, kapłan 4. Brodnickiego Pułku Chemicznego - za wybitne osiągnięcia w podejmowanej z pożytkiem na rzecz miasta działalności publicznej oraz za wybitną działalność na rzecz rozwoju kultury.

W gronie nagrodzonych medalem znaleźli się do tej pory: dyrygentka Chóru Miejskiego „Canto Grazioso” Mirosława Barczewska, publicysta Jerzy Wultański, dr Leszek Gajda oraz były szef Energetyki Jan Wojciechowski.

Szerzej na temat uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości piszemy na stronie 5.

Tekst i fot. (sta)

Szybcy u nas i zagranicą

Burmistrz Brodnicy nagroził zawodników Miejskiego Uczniowskiego Klubu Lekkoatletycznego „Brodnica”, którzy w mijającym roku osiągnęli wysokie wyniki we współzawodnictwie krajowym i międzynarodowym.

Nagrodę pieniężną w wysokości tysiąca złotych odebrał: Mateusz Zagórski (na zdjęciu obok) - mistrz makroregionu w biegu na 400 m z wynikiem 47"78 s. Wynik ten osiągnął na Mistrzostwach Makroregionu w Bydgoszczy. Zawodnik na Mistrzostwach Polski Juniorów (w dn. 03-05.07.2009 r.) w Słupsku w biegu na 400m zajął 4 miejsce i uzyskał wynik 48:00, zdobywając jednocześnie kwalifikacje do Mistrzostw Europy Juniorów.

Na Mistrzostwach Europy Juniorów (w dn. 23-26.07.2009 r.) w Serbii (Novi Sad) reprezentował nasz kraj w sztafecie 4x400m, która zakwalifikowała się do finału. Mateusz jest członkiem kadry narodowej juniorów objętej przygotowaniem do udziału w Mistrzostwach Świata Juniorów, które odbędą się w Kanadzie w 2010 roku.

Natomiast nagrodami rzeczowymi burmistrz obdarował za osiągnięte wyniki w lekkoatletyce: Idę Dembek - finalistkę Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Bielsku-Białej i aktualną mistrzynię województwa i makroregionu w biegu na 1500 i 5000m oraz Danię Leśniewską i Kamila Olszewskiego, finalistów Olimpiady Młodzieży w Krakowie.

Zawodnicy są mistrzami województwa kujawsko - pomorskiego w biegach na 1500m i 800m.

(zm)

fot. Paweł Stanny

Harcerze dla swego patrona

Podczas uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada, w kościele parafii św. Katarzyny odsłonięto tablicę upamiętniającą postać patrona polskiego harcerstwa, błogosławionego księdza podharcistrza Stefana Wincentego Frelichowskiego.

Uroczystość poprzedziło wystąpienie Jerzego Wultańskiego z Kręgu Seniorów ZHP w Brodnicach, który przybliżył zebranych syl-

wetkę błogosławionego. Tablicę, odsłoniętą w dziesiątą rocznicę beatyfikacji Stefana Wincentego Frelichowskiego przez papieża Jana Pawła II, poświęcił ks. prałat Bolesław Lichnerowicz.

Po ceremonii odsłonięcia, której dokonał burmistrz miasta, ks. prałat oraz przedstawiciele lokalnych władz harcerskich, pod tablicą złożono kwiaty i zaciągnięto warty honorowe.

W trakcie uroczystej mszy za Ojczyznę ks. prałat Bolesław

Lichnerowicz przypomniał jak wyjątkowym człowiekiem był Stefan Wincenty Frelichowski i jak wyglądała jego droga do kapłaństwa. Sylwetkę bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego prezentujemy na stronie 10.

(sta)

Szerzej o patronie harcerstwa polskiego na str. 10



Młodzież zaciągnęła wartę honorową przy odsłoniętej tablicy pamiątkowej

Bizan o Słowackim



Marian Bizan podczas wykładu

Bieżący rok upływa w kulturze polskiej pod znakiem Juliusza Słowackiego i jego twórczości. Ma to związek z 160. rocznicą urodzin i 200. rocznicą śmierci narodowego wieszca.

W ramach „Roku Słowackiego” na łamach „Ziemi Michałowskiej” publikujemy cykl artykułów poświęconych wielkiemu twórcy polskiego romantyzmu. W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej odbył się wieczorek literacki poświęcony poecie.

Z wykładem pt. „Juliusz Słowacki. Kilka przypomnień w rocznicę urodzin” wystąpił historyk literatury, badacz twórczości Słowackiego i wydawca jego dzieł Marian Bizan. W trakcie wykładu opowiedział on o swojej pracy badawczej i wydawniczej oraz podróżach śladami wieszca do Grecji i Ziemi Świętej.

Spotkanie uświetnił występ uczniów z III LO w Brodnicach, którzy zaprezentowali wybrane utwory Juliusza Słowackiego oraz uczniowie z Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Brodnicach, którzy zagrali utwory bliskiego przyjaciela Juliusza Słowackiego – Fryderyka Chopina.

(sta)

Most w budowie nad Drwęcą

Dwuprzęsłowy most o konstrukcji belkowej, wykonany z pięciu belek stalowych oraz ze współpracującą z belkami płytą żelbetonową powstaje nad Drwęcą.

Każda ze stalowych belek ma 60 m długości. Natomiast szerokość całkowita mostu wynosi 12,70 m.

- *Projektowany most zlokalizowany jest na terenie gminy Brodnica, w ciągu projektowanej trasy przemysłowej aktywizującej tereny inwestycyjne miasta Brodnicy* – mówi **Jan Chudzi-**

kowski, wiceburmistrz Brodnicy. - *Na moście będzie znajdowała się jedna jezdnia o dwóch pasach ruchu po 3,5 m, ścieżka pieszo - jezdnia o szerokości 3,5m. oddzielona od jezdni pasem zieleni o szerokości 3,5 m.*

Przez most, zgodnie z projektem, przebiegać będzie korytarz migracyjny dla zwierząt. Natomiast dla bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego zaprojektowano bariery ochronne po obu stronach mostu.

zm



Brodnicki samorząd do końca wiosny przyszłego roku zdecyduje z jakiego źródła ciepła będą ogrzewane nasze mieszkania

Co się bardziej opłaca?

W ostatnim numerze „Ziemi Michałowskiej” pisaliśmy o planach budowy przez miasto nowej ciepłowni. Jej koszt, po otrzymaniu dotacji, wyniósłby około 4 milionów złotych.

- *Wybudowanie elektrowni skojarzonej - produkującej z gazu energię cieplną i prąd - kosztuje od 15 do 16 milionów złotych* - mówi **Jan Chudzikowski**, wiceburmistrz. - *Będziemy starali się o wpisanie tej inwestycji na listę inwestycji kluczowych i wtedy*

mamy nadzieję na dofinansowanie przez Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego i na przykład przez Energeę lub Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska.

Miasto przy takim rozwiązaniu problemu dostarczenia ciepła do naszych domów zdecydowałoby się na przeniesienie obecnej siedziby PEC do wybudowanej ciepłowni i sprzedaż budynku - obecnej siedziby firmy. Dzięki temu miasto miałoby pieniądze na udział w inwestycji.

Warto jednak przypomnieć, że w ubiegłym roku władze miasta zabiegały o możliwość kupna kotłowni od POLMO i rozwiązanie problemu dostarczenia ciepła do mieszkań brodniczian w ten sposób. Jednak rok temu Minister Skarbu nie wyrażał zgody na sprzedaż miastu kotłowni. Teraz sytuacja uległa zmianie.

- *Miasto musi mieć ciepłownię* - mówi burmistrz **Wacław Derlicki**. - *Nie ważne czy tą z Polmo, czy nowo wybudowaną. Musi być sprawna, zapewniać*

ciepło mieszkańcom. Możli-

we, że kupimy kotłownię. Magistrat musi zrobić studium opłacalności z punktu widzenia technicznego i ekonomicznego. Co jest bardziej opłacalne - budowa nowej ciepłowni, czy remont istniejącej. Dopiero wówczas zdecyduje, którą wersję przyjmie.

Przy decyzji na pewno będzie brany pod uwagę los POLMO i jego pracowników.

(zm)

Na razie woda i ścieki

Trwa budowa dróg gminnych wraz z infrastrukturą towarzyszącą na osiedlu Ustronie. Inwestycja ma zostać zakończona 30 czerwca przyszłego roku.

Zadanie o nazwie: „Budowa ulic miejskich wraz z infrastrukturą techniczną w ulicach: Zaczysze, Spokojna, Truskawkowa, Stepowa, Poziomkowa, Miła w Brodnicy” finansowane jest z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2013.

Wartość projektu wynosi: 2.534.794,59 zł, w tym dofinansowanie 1.252.112,30 zł. Aktualnie trwa budowa kanalizacji deszczowej i sanitarnej. Potem przyjdzie kolej na budowę nawierzchni ulic i kanalizację deszczową. Prace te wykonuje firma IZOSAN z Brodnicy, (zm)



Budowa kanalizacji na osiedlu Ustronie

Z pomocą ministerstwa sportu

W planach lodowy Orlik

O powstaniu w Brodnicy lodowiska z prawdziwego zdarzenia mówiło się właściwie każdej zimy. Teraz pojawia się możliwość, że słowa zamieniają się w konkretne działania.

Ministerstwo Sportu planuje w tym roku rozpoczęcie akcji „Lodowy Orlik”, dzięki której przy wielu szkołach w całym kraju mają powstać lodowiska.

- *Wiemy, że Ministerstwo Sportu postanowiło zrobić kilkadziesiąt lodowisk Orlików* - mówi **Wacław Derlicki**, burmistrz Brodnicy. - *Chcemy, by jeden powstał w Brodnicy, dlatego podjąłem starania, by nasze miasto znalazło się na liście planowanych inwestycji.*

Oczywiście z pomocą ministerstwa byłoby łatwiej zbudować taką zimową atrakcję. Należy się spodziewać, że podobnie jak to było przy „orlikach” sportowych 75 procent kosztów budowy pokryją pieniądze z budżetu ministerstwa. Miasto musiałoby na pewno ponieść koszty związane z energią elektryczną, czyli utrzymaniem urządzeń i oświetleniem.

- *Samorząd chciałby zapewnić taką frajdę dzieciom na okres zimy, szczególnie „białych wakacji”* - mówił na konferencji prasowej burmistrz **Wacław Derlicki**. - *Mam nadzieję, że zrealizujemy nasze plany.*

(zm)

Kiedyś była szklanka mleka dla ucznia. Teraz przyszedł czas na owoce w szkole.

Program „Owoce w szkole”, przyjęty przez Radę Ministrów, polega na dostarczaniu owoców i warzyw dzieciom w placówkach edukacyjnych i jest częścią inicjatywy zaproponowanej przez Unię Europejską.

W Polsce zaplanowano w roku szkolnym 2009/2010 pomoc dla uczniów klas I-III szkół podstawowych, czyli dla ponad miliona dzieci. W Brodnicy z programu skorzystają uczniowie ze wszystkich podstawówek.

- *Warunkiem otrzymywania przez szkołę owoców i warzyw jest zawarcie umowy między szkołą, a zaakceptowanym przez ARR dostawcą tych produktów* - mówi **Anna Kupczyk** z UM w Brodnicy. - *Do naszych szkół owoce dostarczać będzie sklep spożywczo-mięsny z Kołodziejowo-Janikowa.*

Dla zdrowia i urody

- *Celem programu „Owoce w szkole” jest ukształtowanie wśród dzieci nawyków żywieniowych, polegających na regularnym spożywaniu owoców i warzyw* - mówi **Krystyna Dżur**, dyrektor z SP nr 1. - *Przystępując do programu, szkoły zostały zobowiązane do realizacji działań o charakterze edukacyjnym, wzbogacającym wiedzę dzieci na temat owoców i warzyw. Program więc ma przyczynić się do zwiększenia*

konsumpcji owoców i warzyw. Ma pokazać, że jedząc owoce i warzywa nie tylko będziemy zdrowsi, ale pozbedziemy się też kłopotów z nadwagą.

Według zapewnień dostawcy owoców, zdrowe i smaczne jabłka, gruszki i marchewki pojawiają się w naszych szkołach w przyszłym roku.

(zm)

Zgodnie z danymi statystycznymi dotyczącymi spożycia owoców i warzyw w Polsce przeciętny Polak zjada ich jedynie ok. 250 g dziennie, co plasuje nas na szarym końcu wśród państw członkowskich UE. W rankingu wyprzedzamy jedynie naszych południowych sąsiadów (Czechów, Słowację) i Łotwę. WHO i FAO zaleca codzienne minimalne spożycie tych produktów na poziomie 400 g.

Pałacy problem śmieci



Fot. Nadełstena

W akcję przeciwko paleniu śmieci włączyły się brodnickie dzieci

Wraz z początkiem sezonu grzewczego powraca temat spalania odpadów w domowych piecach. W świadomości wielu osób takie postępowanie to czysty zysk, pozbywają się odpadów i uzyskują ciepło. Jednak osoby, które wrzucają do pieca śmieci: butelki plastikowe, opakowania foliowe, fragmenty mebli, laminaty, stare opony, niepotrzebna

odzież, obuwiu, narażają siebie i innych na choroby i zanieczyszczają środowisko. Osoby palące odpady nie zdają sobie niestety sprawy z tego - jak tragiczne dla zdrowia swojego, swoich rodzin i sąsiadów są skutki takiego działania.

Przypominamy wszystkim mieszkańcom Brodnicy o obowiązującym zakazie spalania odpa-

dów w piecach domowych.

W procesie spalania odpadów w piecach domowych, w szczególności z tworzyw sztucznych, uwalniane są do atmosfery szkodliwe związki chemiczne, które przyczyniają się do zanieczyszczenia powietrza, zagrażają zdrowiu i życiu ludzi.

Podczas spalania emitowane są do atmosfery:

- pyły, które odkładając się w glebie, powodują szkodliwe dla zdrowia człowieka zanieczyszczenie metalami ciężkimi,
- tlenek węgla – trujący dla ludzi i zwierząt,
- tlenek azotu – powoduje podrażnienia, a nawet uszkodzenia płuc.

Ten trujący dym zawiera jeszcze: dwutlenek siarki, chłorowodor, cyjanowodor, a także rakotwórcze związki zwane dioksynami. Dioksyny odkładają się w tkankach i mogą powodować długotrwałe, trądzikowate zmiany na skórze, uszkodzenia nerek, wątroby.

- Dają także inne efekty, jak poronienia i bezpłodność - wylicza dr n. med. Piotr Hydzik, toksykolog kliniczny ze Szpitala im. L. Rydygiera w Krakowie. - Mają również działanie nowotworowe, mięśniaków i chłoniaków.

Pamiętajmy także, że spalanie odpadów, głównie z tworzyw sztucznych, powoduje osadzenie się tzw. „sadyz mokrej” w przewodach kominowych, którą bardzo trudno usunąć, a jej nadmiar może spowodować zapalenie się przewodu kominowego i przyczynić się do pożaru domu.

Dziś, kiedy w naszym mieście prowadzona jest selektywna zbiórka odpadów, dwa razy do roku - zbiórka odpadów wielkogabarytowych, a każdy właściciel

posesji ma obowiązek posiadania pojemnika na odpady - takie praktyki to skrajna nieodpowiedzialność i lekkomyślność. Segregując odpady i wrzucając je do odpowiednich pojemników, możemy ograniczyć zanieczyszczenie powietrza.

Spalanie odpadów jest dopuszczalne wyłącznie w spalarniach - przeznaczonych do tego urzędniczych i instalacjach posiadających zabezpieczenia ograniczające emisję do powietrza.

Zapraszamy Państwa do odwiedzenia strony internetowej Urzędu Miejskiego w Brodnicy - www.brodnica.pl, gdzie w zakładce Ochrona Środowiska znaleźć można więcej informacji na temat szkodliwości spalania śmieci w piecach domowych, jak również do serwisu internetowego Fundacji Ekologicznej Arka - www.fundacjaarka.pl, która prowadzi ogólnopolską kampanię przeciwko spalaniu śmieci w piecach domowych pn.: „Kochasz dzieci, nie pal śmieci”.

Zapraszamy również do obejrzenia filmu wydanego przez Fundację Ekologiczną ARKA, dotyczącego problemu spalania śmieci w piecach domowych, dostępnego na stronie Urzędu Miejskiego w zakładce Ochrona Środowiska.

Dla dzieci na święta

W dniach 13 i 14 listopada w brodnickich sklepach odbyła się zbiórka żywności, która powtórzona zostanie 27 i 28 listopada. Akcję przeprowadzili wolontariusze z I LO oraz Gimnazjum nr 1 w Brodnicy.

Z zebranych produktów pracownicy i działacze Polskiego Czerwonego Krzyża przygotowują paczki świąteczne dla najuboższych rodzin, sierot i dzieci zaniebanych wychowawczo. Planowane jest zorganizowanie paczek dla co najmniej 200 dzieci. Każde dziecko otrzymałoby dwie paczki. Jedną z produktami długoterminowymi, drugą zaś ze słodyczami i owocami.

Dary zostaną rozdane w Osiedlowym Ośrodku Kultury przy ulicy Wypiańskiego na spotkaniu wigilijnym. Podczas kolejnej akcji zbierane będą podstawowe produkty żywnościowe takie jak: mąka, kasza, ryż, tłuszcze, konserwy, cukier, płatki, dżemy, słodycze, owoce, soki i herbata. Organizatorzy akcji i wolontariusze PCK dziękują serdecznie tym wszystkim, którzy osobiście wsparli akcję świątecznej pomocy dzieciom.

**Tekst i fot.: Anna Płachta
Młodzi reporterzy ZM**



Akcja od serca

Sąsiadom na zdrowie

Brodniczanie bardzo aktywnie włączyli się w akcję niesienia pomocy dla dotkniętej epidemią grypy Ukrainy. Dary pojechały do Iwano-Frankowska.

- Z chwilą ogłoszenia wojewódzkiej zbiórki środków higienicznych i żywności dla dotkniętej epidemią grypy Ukrainy oraz przesłania prośby o włączenie się do niej od Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, decyzją burmistrza utworzony został w naszym urzędzie punkt zbiórki środków i żywności - mówi Hanna Osńska, naczelnik Wydziału Zdrowia Urzędu Miejskiego.

Od 4 do 12 listopada, dzięki ofiarności osób prywatnych, dzieci i młodzieży szkół podstawowych i gimnazjalnych, przedsiębiorców i pracowników urzędu udało się zebrać ponad 500 kg produktów spożywczych i środków higienicznych oraz preparatów uodporniających niezbędnych w walce z epidemią grypy na Ukrainie.

W najbliższym czasie razem z pozostałymi darami z całego województwa pozbierane dary zostaną dowiozione do granicy polsko-ukraińskiej i trafią do walczących z gripą ludzi. Z Brodnicy do Iwano-Frankowska dotrze najwięcej jabłek, bo aż ponad 250 kg.

Przekazał je **Zbigniew Grzybowski**, prywatny przedsiębiorca z Brodnicy. Pozostałe 250 kg owoców to również jabłka, cebula, czosnek, cytryny, soki owocowe i miód. Te produkty pochodzą od uczniów miejskich szkół i osób prywatnych.

- Udało nam się zebrać sporą ilość herbaty, witamin i preparatów uodporniających oraz syropów przeciwkaszlowych - mówi naczelnik Wydziału Zdrowia

UM w Brodnicy. *- Poza produktami spożywczymi i preparatami witaminowymi mieszkańcy Brodnicy wsparli akcję niezbędnymi środkami higienicznymi, przynosząc mydło, rękawice i maseczki jednorazowe, środki dezynfekcyjne oraz chusteczki higieniczne.*

Na liście darów z Brodnicy znalazły się wszystkie pozycje, o które prosili Ukraińcy. Akcja była sprawdzianem empatii i lekcją humanitaryzmu, po raz kolejny niezależnie od wieku czy stanu posiadania brodniczanie ją zdali.

- Przepięknie w akcję wpisali się pojedynczy ludzie, przynosząc zakupione przez siebie i wystane

Lista darczyńców z Brodnicy: Zbigniew Grzybowski, Anna Drasba, pracownicy Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Społecznych, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół nr 1, nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1, pracownicy Urzędu Miejskiego w Brodnicy, anonimowe dzieci i dorośli mieszkańcy Brodnicy.



Fot. Nadełstena

Uczennice Zespołu Szkół Społecznych z Brodnicy Karolina Pisanko, Aleksandra Zomkowska i Wiktorina Szram też wzięły udział w akcji.

w aptecznych kolejkach leki oraz dzieci i młodzież, którzy na zakup produktów o które prosiliśmy przeznaczyli własne lub klasowe oszczędności wcześniej przeznaczone na zabawę lub wycieczkę szkolną - mówi urzędniczka. - A dzięki Wytwórci Opakowań Kartonowych Państwa Wiśniewskich i Państwu Renacie i Markowi Hildebrandt mieliśmy opakowania, w które zbrane dary pakowaliśmy. Wszystkim dziękujemy.

(zm)



Uroczystość wręczenia medali przez burmistrza

Wyróżnieni przez burmistrza

Miejskie i powiatowe uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości stały się okazją do nagrodzenia przez burmistrza Brodnicy osób wyróżniających się w różnych dziedzinach życia społecznego. Oprócz Iwony Sarnowskiej i ks. Bolesława Lichnerowicza nagrodzonych medalem Primus Inter Brodnicienses (czytaj na str. 2), burmistrz nagroził medalem Brodnicy: Edwarda Szczygła,

Andrzeja Czyżewskiego, Jana Iwankowskiego, Grzegorza Szymańskiego, Marka Jarmulskiego, Macieja Rzeńskiego, Mirosława Ratkowskiego i Przemysława Dąbrowskiego za godne reprezentowanie Brodnicy w Pucharze Miast.

Tomasza Płoskiego za doskonałą pracę na rzecz Międzyskolnego Klubu Sportowego Karate Shotokan, Zbigniewa Małka z okazji jubileuszu 45-lecia pracy

zawodowej w gospodarce komunalnej oraz Stawomira Bruzdę za długoletnią bardzo dobrą pracę na rzecz Miejskiej Orkiestry Dętej. Podczas uroczystości wręczono również odznaczenia nadane przez samorząd województwa kujawsko-pomorskiego oraz starostę brodnickiego.

(zm)

fot. Paweł Stanny

Teraz pokażą się w Toruniu

Młodzieżowy Teatr CBR'60 z Brodnickiego Domu Kultury ze sztuką pt. „Alter Ego” zakwalifikował się do przeglądu teatralnego - XVIII Konfrontacji Amatorskiej Twórczości Artystycznej Regionu KATAR 2009. Konfrontacje odbędą się w dniach 5 – 6 grudnia 2009 r. w Studenckim Klubie Pracy Twórczej „Od Nowa”.

Kwalifikacji dokonało jury w składzie: Agnieszka Pia-secka, Andrzej Churski, Jerzy

Rochowiak, Kamil Hoffmann i Krystian Wieczyński na podstawie nadesłanych 18 zgłoszeń i nagrań. „Alter Ego” to spektakl o „naszych” wyborach, „naszej” dwulicowości i wszechogarniającej manipulacji. Autorem scenariusza i reżyserem sztuki jest Aneta Gierma – Bartnicka. Autorem muzyki Jarosław Salej oraz zespół „Zabili mi zółwia” (ostatni utwór – pt. „Marionetka”). Premiera widowiska odbyła się 27 IX 2009 roku.

Zespół występujący w sztuce tworzą: Katarzyna Cieślińska, Dagmara Floryszczuk, Marta Iwankowska, Kinga Jankowska, Marta Panter, Joanna Patan, Lidka Prątnicka, Michał Prątnicki, Anna Smogorzewska, Natalia Smulska, Paweł Świdziński, Magdalena Śliwińska i Katarzyna Witkowska.

(sta)

Fot. Karolina Gutmańska



Fragment widowiska „Alter Ego”

Uhonorowany w Belwederze

4 listopada w Belwederze, Sekretarz Stanu Paweł Wypych wręczył w imieniu Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego orderem osobom zasłużonym w walce o niepodległość Rzeczypospolitej, działaczom opozycji demokratycznej oraz osobom zasłużonym w służbie państwu i społeczeństwu.

Wśród odznaczonych znalazł się Jan Wojciechowski z Brodnicy. Otrzymał on order za wybitne zasługi w działalno-

ści na rzecz społeczności lokalnej.

Warto przypomnieć, że Jan Wojciechowski był wieloletnim dyrektorem brodnickiej Energetyki. Podczas uroczystości towarzyszyła mu żona Jadwiga. O przyznanie odznaczenia Janowi Wojciechowskiemu wnioskował burmistrz Brodnicy.

(zm)

fot. Paweł Stanny



Stypendia dla prymusów

Najlepsi uczniowie szkół ponadgimnazjalnych co roku otrzymują stypendia Prezesa Rady Ministrów. 10 listopada w Toruniu siedmiu uczniów z powiatu brodnickiego odebrało prestiżowe i cenne nagrody. Wśród nich znalazła się Ilona Kądziała z III LO w Brodnicy.

- Żeby zasłużyć na całoroczne stypendium premiera nie wystarczy być najlepszym uczniem w szkole – mówi Maria Malinowska, dyrektor III LO w Brodnicy. - Trzeba też wykazać się aktywnością społeczną oraz otrzymać rekomendację Rady Pedagogicznej i samorządu uczniowskiego.

Ilona Kądziała jest obecnie uczennicą III klasy III LO w Brodnicy. Średnia ocen na tegoroczny świadectwie wyniosła 5,28. Ilona brała udział w licznych konkursach z języka niemieckiego-

go. Zdobyła I miejsce na powiatowym konkursie z wiedzy o krajach niemieckojęzycznych.

Reprezentowała szkołę na powiatowym konkursie informacyjno-językowym, na ogólnopolskim konkursie „Mój pamiętnik”. Ukończyła „kurs szybkiego czytania i mnemotechnik”. Jest też często reprezentantką szkoły w zawodach sportowych. Mimo osiągnięć jest osobą skromną, sympatyczną i koleżeńską.

W roku szkolnym 2009/2010 stypendia Prezesa Rady Ministrów otrzymali również: Emilia Ochocka z I LO, Kamil Cackowski (Technikum) i Kinga Szczepanowska (Liceum Profilowane) z ZSR w Brodnicy, Szczepan Górtowski z trzeciej klasy Technikum Logistyki ZSZ w Brodnicy oraz Marta Czachor (LO).

(zm)

Potrafi pięknie opowiadać

Na początku listopada w Legionicy odbył się finał Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego. Zwycięski laur w kategorii szkół podstawowych konkursowe jury przyznało reprezentantowi Brodnicy Michałowi Szczepańskiemu.

- Celem konkursu było zwrócenie uwagi na potrzebę pielęgnacji języka ojczystego, kształtowanie szacunku do ziemi ojczystej, kultury i małych ojczyzn, rozbudzanie i rozwijanie zainteresowań turystycznych i krajoznawczych, zamilowania do języka ojczystego oraz zwrócenie uwagi na potrzebę jego pielęgnowania – mówi Ewa Dembek, dyrektor Brodnickiego Domu Kultury.

Każdy uczestnik krasomówczych zmagani musiał przygotować wystąpienia prezentujące walory własnego regionu, jego

zabytki, historię, współczesne osiągnięcia lub sylwetki ciekawych ludzi.

- Michał swoim wystąpieniem zachwycił jury i zdobył pierwszą nagrodę – mówi Ewa Dembek.

- Przed konkursem pracowaliśmy z Michałem intensywnie. Bardzo nam zależało, by tekst opowiadający o naszym mieście został dobrze przyjęty i zauważony przez konkursową komisję. Udało się i jestem dumna z Michała.

Warto dodać, że autorką tekstów wygłaszanych przez Michała na konkursie jest dyrektor BDK Ewa Dembek. Każdy z tekstów został napisany tak, by jego wygłoszenie trwało około 10 minut.

(zm)

Na zdjęciu: Michał podczas swojej prezentacji
Fot. Nadeślana



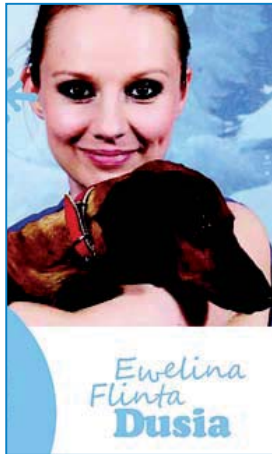
Bezdomne psy i plejada gwiazd polskiego show biznesu w kalendarzu Schroniska dla Zwierząt „Reksio”

Do serca przytulali psy

Przez pół roku powstawał wyjątkowy kalendarz na 2010 rok, na kartach którego można obejrzeć Kayah, Ryszarda Rynkowskiego, Dodę, Ewelinę Flintę, Beatę Kozidrak, Perfect, Lady Pank, Kasię Kowalską, Pectus, Pawła i Łukasza Golec, KASĘ i Krzysztofa Krawczyka. Wszystkie te gwiazdy występują w kalendarzu z podopiecznymi brodnickiego Schroniska dla Zwierząt „Reksio”.

- Kalendarz ukaże się 30 listopada w nakładzie 1000 egzemplarzy. Będzie można go nabyć w wybranych brodnickich sklepach i firmach lub za pośrednictwem strony internetowej www.reksio-brodnica.pl – informuje pomysłodawca wydania kalendarza Bartosz Guentzel.

Wartość jednego egzemplarza wydawca wycenił na 25 zł. Całość dochodu ze sprzedaży kalendarza



Fragment jednej z kart przygotowanego do sprzedaży kalendarza z gwiazdami

zasiliło konto brodnickiego schroniska.

- Liczymy, że uda nam się sprzedać wszystkie egzemplarze - mówi Marta Niewiadomska-Guentzel, autorka tekstów, które znalazły się w kalendarzu. - 25 tysięcy złotych byłoby znaczącym zastrzykiem finansowym dla Schroniska. Będzie można je wykorzystać na budowę nowoczesnych boksów oraz opiekę medyczną dla psów i kotów trafiających do schroniska.

Kalendarz nie mógłby powstać bez pomocy finansowej firm i instytucji. Sponsorem Głównym jest firma Tikurilla. Wsparcia udzielił także burmistrz Brodnicy, firma Servus oraz firma Presto.

- Oczywiście, żebyśmy mogli przystąpić do realizacji naszego pomysłu trzeba było znaleźć osoby, które chciały zaangażować się w powstanie kalendarza - mówi Bartek Guentzel. - Swoim

Z okazji jubileuszu 15-lecia Brodnickiego Schroniska dla Zwierząt „Reksio” na ręce Pani Iwony Sarnowskiej prezesa Towarzystwa Ochrony Praw Zwierząt w Brodnicy wszystkim pracownikom i wolontariuszom schroniska składam serdeczne gratulacje i wyrażam uznanie za dotychczasową działalność na rzecz pokrzywdzonych przez los zwierząt. Dziękuję za opiekę i serce okazywane zwierzętom, które w schronisku znajdują bezpieczny dom. Życzę dalszych sukcesów i satysfakcji z pracy.

Brodnica, listopad 2009 r.

Wacław Derlicki
Burmistrz Brodnicy

pomysłem zaraziłem Wiesławę i Janusza Kopiczyńskich, którzy wykonali piękne zdjęcia bohaterów kalendarza.

- Kasia Kowalkowska, Darek Kowalkowski, Ania Panter i Mariusz Sarnowski przygotowywali psy do udziału w sesjach - dodaje Marta Niewiadomska-Guentzel. - Natomiast Mariana Wybieralska - grafik z Warszawy z 12 różnych zdjęć wypracowała kalendarz.

Kalendarz naprawdę cieszy oko. Z pewnością znajdzie on bardzo wielu nabywców, którzy w ten sposób wspomogą działalność schroniska „Reksio”. Premiera kalendarza odbędzie się 28 listopada w piwnicach zamku krzyżackiego w Brodnicy.

(zm)

Zyskają urodę i nowe brzmienie

Organy brodnickiej fary liczą już ponad 130 lat. Przyszedł więc czas na ich renowację.

Gospodarz brodnickiej fary ks. prałat Bolesław Lichnerowicz czyni starania, by zebrać odpowiednią kwotę pieniędzy potrzebną na to zadanie.

Brodnickie organy zostały zbudowane w 1875 roku przez Wilhelma Sauera znanego organmistrza czasów romantyzmu i późnego romantyzmu. Wraz ze swoimi współpracownikami Sauer wybudował za życia ponad 1100 organów, z czego największe i najświetniejsze znajdują

się m. in. w berlińskiej katedrze i w kościele św. Tomasza w Lipsku.

Godne uwagi organy firmy Wilhelma Sauera znajdują się również w płockiej bazylice. Instrument, który towarzyszył wielu doniosłym wydarzeniom w dziejach naszego miasta i kraju wyszedł więc spod ręki dobrego fachowca. Czas zrobić swoje, a i ostatnia renowacja instrumentu nie była nadzwyczajną.

- Remont instrumentu odbędzie się za zgodą i według wskazówek Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków - mówi ks. pra-

łat. - Przedstawiliśmy już do zaopiniowania projekt organowego prospektu. Nasz instrument zyska nie tylko na urodzie, ale przede wszystkim na jakości dźwięku. Będą mogły odbywać się w naszym kościele koncerty organowe, takie jak w Toruniu.

Osoby i firmy, które chciałyby wesprzeć finansowo renowację organów brodnickiej fary proszone są o skontaktowanie się z gospodarzem najstarszego brodnickiego kościoła - ks. prałatem Bolesławem Lichnerowiczem.

(zm)

O gwiazdach po staropolsku

8 grudnia o godz. 18 Pałacu Anny Wazówny odbędzie się kolejne, czwarte już spotkanie z Piotrem Majewskim i Jerzym Rafalskim poświęcone astronomii. Tym razem autorzy popularnego programu telewizyjnego Planetarium opowiedzą o Gwieździe Betlejemskiej.

Co było naprawdę gwiazdą betlejemską? Kometa Halleya, uwieczniona przez Giotta na jednym z fresków kaplicy w Padwie? A może niezwykły układ planet? Symulacje komputerowe, pozwalające zobaczyć niebo nawet sprzed kilku tysięcy lat, skłaniają ku temu przypuszczeniu - na takie między innymi pytania popularyzatorzy astronomii próbują odpowiedzieć.

- Ciekawą jest rodzima tradycja gwiazdy betlejemskiej - mówi Piotr Majewski. - W wigilijną noc popatrzymy na pogodne niebo: w drodze na pasterkę towarzyszą nam trzy gwiazdy, ułożone na jednej linii nad południowym horyzontem. Wraz z dwiema parami jasnych gwiazd powyżej i poniżej tworzą charakterystyczny układ konstelacji Oriona. Wspomniana trójka stanowi pas mitycznego myśliwego, a na jego

przedłużeniu z lewej strony odnajdziemy najjaśniejszą gwiazdę nieba - Syriusza - Staropolska tradycja mówi, że trzy gwiazdy to Trzej Królowie podążający na powitanie Pana, a drogę wskazuje im Syriusz w roli gwiazdy betlejemskiej.

- Ciekawostką jest, że położenie najjaśniejszej z gwiazd w noc Narodzenia Pańskiego rzeczywiście wskazuje nam geograficzny kierunek do Ziemi Świętej - mówi Jerzy Rafalski z Planetarium Astronomicznego w Toruniu. - Z kolei powyżej Oriona, w konstelacji Raka, gołym okiem dostrzeżemy niedużą, mglistą plamkę: to gromada otwarta gwiazda M44, w ludowej tradycji figurująca jako Żłóbek z betlejemskiej stajenki. W tym czasie wysoko, prawie w zenicie, świeci inna jasna gwiazda - Kapella.

Obserwatorom z dawnej polskiej wsi nietrudno było uwierzyć w magię wigilijnego nieba. Zapewne dlatego od wieków w Polsce święta Bożego Narodzenia zwane są gwiazdką - dodaje. Warto więc wybrać się na spotkanie z astronomami i posłuchać o zjawiskowej gwieździe. Wstęp wolny.

(zm)



Piotr Majewski i Jerzy Rafalski po raz czwarty zapraszają na gwiazdne opowieści



Fot. Paweł Stanny

Mało znane karty brodnickiej historii

O zakończeniu powstania listopadowego

Na brodnickim rynku wydawniczym ukaże się w listopadzie kolejna książka poświęcona historii naszego miasta.

Tym razem za sprawą Muzeum w Brodnicy i Brodnickiego Stowarzyszenia Kultury powstała publikacja „Ostatnie chwile powstania listopadowego. Brodnica 1831” autorstwa prof. Norberta Kasparka. W wydaniu książki pomocy finansowej muzeum i stowarzyszeniu udzielił Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie.

W ponad 200 stronowej publikacji zostały zamieszczone akwarele i gwa-

szki, które wykonał brodniczanie Janusz Bronclik. Ilustracje przedstawiają między innymi powstańców listopadowych ich uzbrojenie i umundurowanie. Poza tym, w książce znaleźć będzie można zdjęcia przedstawiające widowisko historyczne „Zakończenie Powstania Listopadowego pod Brodnicą”, które organizowali dwukrotnie w naszym mieście brodnicy muzealnicy.

Książka drukowana jest w wydawnictwie Littera - Sławomira Falińskiego.

(zm)



Koncert pt. „Wiersze czytane i śpiewane” to widowisko w wykonaniu Jacka Cygana i Ryszarda Rynkowskiego zorganizowane z okazji 15-lecia Schroniska dla Zwierząt „Reksio” w Brodnicy. Zaprezentowane podczas koncertu w dniu 13 listopada wiersze, pochodzą z tomu „Ambulanza - wiersze śródziemnomorskie”, za który Jacek Cygan otrzymał w 2008 r. Nagrodę Literacką im. ks. Jana Twardowskiego. Część dochodu ze sprzedaży książki i płyty artyści przekazali na potrzeby brodnickiego schroniska.

W Brodnicy pojawiło się nowe wydawnictwo zajmujące się tematyką Brodnicy i regionu. Mowa o e-zinie eBrodnica. E-zin to wydanie elektroniczne czasopisma redagowane i składane tak samo jak jego papierowy odpowiednik. Nowe wydanie ukazuje się zawsze w poniedziałki i od godziny 12 dostępne jest do pobrania ze strony www.e-brodnica.pl Redakcję tworzą: Wojciech Płotka – redaktor naczelny oraz dziennikarka Anna Matuszewska.



Fotograficzny flesz

Wybrane z miesiąca

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej odbyła się ceremonia pasowania na czytelnika. Uczestniczyli w niej uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Brodnicy. Przed ceremonią dzieci ślubowały szanować książki. Zaprezentowały też krótki program artystyczny.



Grupa brodnickiej młodzieży szkolnej zakończyła wizytę w Iwano-Frankowsku na Ukrainie. Wspólnie z młodzieżą ukraińską realizowano dalszy ciąg projektu pod nazwą „To co nas łączy. Co nas dzieli. Jak pokonać bariery” rozpoczętego latem. Podczas pobytu młodzież oraz opiekunowie odbyli ciekawą wycieczkę do Jeremczy – głównego ośrodka wypoczynkowego w Karpatach po stronie ukraińskiej.



Młodzież z Gimnazjum nr 1 w Brodnicy brała udział w Nocnych Manewrach Patriotycznych zorganizowanych z okazji Święta Niepodległości. Celem manewrów było przybliżenie młodzieży w nowy, interesujący sposób lokalnej historii i brodnickich tradycji patriotycznych. W ramach spotkania młodzież odwiedziła różne punkty miasta ciekawe historycznie. Odbył się także przegląd filmów oraz quiz dla zespołów związanych z tematyką patriotyczną.



W muzealnej galerii „Brama” w Bramie Chełmińskiej otwarto wystawę fotografii Artura Magdziarza „Italia - Żyj Kolorowo”. Autor jest m.in. członkiem Stowarzyszenia Twórców Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej oraz członkiem Fotoklubu Szczecin. Wystawa „Italia - Żyj Kolorowo” liczy 50 fotografii powstałych w wyniku kilku podróży autora po Italii. Na wystawie zaprezentowano krajobrazy Toskanii oraz zdjęcia z Burano k. Wenecji. Wystawa była już eksponowana m.in. w Szczecinie, Koszalinie, Warszawie, Bydgoszczy i Kaliszu.



Niepełnosprawni z Warsztatu Terapii Zajęciowej w Brodnicy 22 października br. uczestniczyli w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Sportowej w Lubawie, zdobywając I miejsce (na zdjęciu zwycięska drużyna). Następny sukces to zajęcie I miejsca w Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, gdzie kierownik i terapeuci z WTZ uczestniczyli w szkoleniu na temat „Artyści niepełnosprawni w życiu społecznym i zawodowym” II edycja Nikofory.

Stronę opracował: Paweł Stanny

Szkoła Podstawowa nr 2 klasa Ia

Wychowawca:

Krystyna Kaźmierczak

Uczniowie w kolejności alfabetycznej: Blom Jan, Blom Noa, Czupryński Antoni, Domagalska Martyna, Fiałek Mateusz, Grajewski Mateusz, Kaliński Mateusz, Kempka Emilia, Krauzka Kacper, Linowska Julia, Majocha Dominik, Mazurowska Julia, Mey Szymon, Muszyńska Małgorzata, Nizgorski Filip, Pawłowski Jakub, Pawłowski Mateusz, Przybylski Bartosz, Spychała Emilia, Tabarkiewicz Julia, Tamiła Błażej, Wasiak Magdalena, Węgielewski Filip, Złotopolski Miłosz.



Pierwszoklasiści na łamach „Ziemi Michałowskiej”



Szkoła Podstawowa nr 2 klasa Ib

Wychowawca:

Małgorzata Oziemska

Uczniowie w kolejności alfabetycznej: Bojar Klaudia, Deuter Paweł, Kaliszewski Maciej Paweł, Kamiński Karol Wojciech, Kleinowski Kamil, Klonowska Karolina, Krawitowski Maciej, Kwaśniewski Dawid, Mezykowski Mikołaj, Neumann Karol, Nowak Małgorzata, Obrębska Weronika, Pankowski Jakub, Pizoń Wiktoria, Rysiewska Zuzanna Maria, Słupski Łukasz, Stasiak Klaudiusz Hubert, Strugarek Sandra, Suchocka Natalia, Śmiećkowska Wiktoria, Telejko Julia, Wisiński Oskar Andrzej, Wilman Jakub.

Szkoła Podstawowa nr 2 klasa Ic

Wychowawca:

Wiesława Łukaszewska

Uczniowie w kolejności alfabetycznej: Borowska Aleksandra, Budzich Anna Maria, Chojnacka Natalia Weronika, Czajkowski Bartłomiej, Dobucka Natalia, Domżańska Julia Magdalena, Dudek Damian Dawid, Dulski Kamil, Frejnik Daniel Piotr, Guzowska Aleksandra, Jankowski Patryk, Kryzy Cezary Dominik, Kurowska Wiktoria, Łobodzińska Natalia Weronika, Łubiński Michał, Majos Patryk, Sikorska Alicja, Szczawińska Zuzanna Jolanta, Szykowska Katarzyna, Świątkowski Konrad, Tomaszewska Klaudia, Wronkowski Wojciech.





**Szkoła Podstawowa nr 4
klasa 1a**

Wychowawca:

Alicja Beksa

Uczniowie w kolejności alfabetycznej: Bielicki Sebastian, Bogacki Dominik, Cołbecka Kinga, Dąbrowski Jakub, Dziadłowicz Jakub, Giżewski Dominik, Gruźlewska Eliza, Gutkowska Natalia, Kijewski Adrian, Kobylecki Martin, Rutkowska Martyna, Ryter Kacper, Tokarski Kacper, Wieczyńska Kinga, Wojciechowska Zuzanna, Zabłocki Daniel, Żukowski Wiktor.

**Szkoła Podstawowa nr 4
klasa 1b**

Wychowawca:

Magdalena Maślińska

Uczniowie w kolejności alfabetycznej: Aranowska Julia, Borkowska Bernadeta, Cienkusz Natalia, Jankowski Daniel, Jastrzebska Agata, Koprowski Sebastian, Kospiczewicz Joanna, Markiewicz Jan, Miętiewicz Natalia, Muszyńska Katarzyna, Muszyński Kamil, Niemczyk Krystian, Pieczkowski Kacper, Sosnowska Martyna, Szadkowski Damian, Szcypiorski Jakub, Szymańska Zuzanna, Szypliński Mikołaj, Treyderowski Jakub, Uniatowski Rafał, Wiśniewski Jakub.



**Szkoła Podstawowa nr 4
klasa 1c**

Wychowawca:

Monika Kaliszer.

Uczniowie w kolejności alfabetycznej: Ciesielski Tomasz, Fischer Jakub, Jackiewicz Łukasz, Kowalski Michał, Knuth Wojciech, Kwiatkowski Oskar, Lewicka Kamila, Ługowski Paweł, Mąkowski Dominik, Pietrucha Marcin, Rogalska Maja Ewa, Rydzińska Natalia, Seweryn Marta, Sirokos Alicja, Splawska Alicja, Stankowski Miłosz, Wilmowicz Paulina, Wiśniewski Jakub, Witkowska Julia, Wojnowska Natalia, Zielińska Magdalena.

Fot. Paweł Stanny



Popularne arie i duety z operetek i musicali oraz pieśni neapolitańskich w wykonaniu wybitnych artystów sceny polskiej

Wielka sława to żart

Bogusław Kaczyński jest ulubieńcem polskiej publiczności. Wielki znawca opery i operetki poprowadzi 31 stycznia o godz. 17.00 w hali OSiR w Brodnicy Koncert Noworoczny pod tytułem „Wielka sława to żart”.

- *Wielka sława to żart, to tytuł koncertu* - mówi Bogusław Kaczyński. - *Ale także słuszną uwagę, trzeba mieć dystans do wszystkiego.*

W koncercie wystąpią: Małgorzata Długosz - sopran, Adam Szerszeń - baryton i Dariusz Stachura - tenor. Z tysięcy arii i piosenek gospodarz wieczoru wybrał na koncert w Brodniczy same szlagiery: walce, czarodasze z najbardziej znanych operetek i musicali. Będzie więc czego posłuchać. Patronat nad koncertem objął Burmistrz Brodnicy Wacław Derlicki. Wielbiciele tego typu muzyki mogą kupić bilety na koncert w Brodnickim Domu Kultury.

(zm)

Bogusław Kaczyński - dziennikarz, publicysta i krytyk muzyczny, popularyzator opery, operetki i muzyki poważnej, teoretyk muzyki, twórca telewizyjny, animator kultury, prezenter i autor wielu programów w TVP. Jest autorem serii płytowej „Bogusław Kaczyński - Złota Kolekcja”. Prowadził transmisje telewizyjne najważniejszych wydarzeń muzycznych w

kraju i za granicą, m.in.: Konkurs Chopinowski, Konkurs im. Henryka Wieniawskiego, koncerty Pavarottiego, Placido Domingo, jubileusz Filharmonii Narodowej, festiwal w Sopocie, Koncerty Noworoczne z Wiednia, konkursy Eurowizji.

Dariusz Stachura - polski śpiewak tenor, absolwent łódzkiej Akademii Muzycznej. Zadebiutował w 1989 r. na scenie Teatru Wielkiego w Łodzi partią Leńskiego w *Eugeniuszu Onieginie* Piotra Czajkowskiego.

Do niewątpliwych sukcesów artystycznych Dariusza Stachury należy zaliczyć jego udział w obchodach 100-lecia premiery *Cyganerii* Giacomo Pucciniego w Turynie w roku 1996. Jako jedyny obcokrajowiec kreował partię Rudolfa na zmianę z Luciano Pavarottim. 5 stycznia 2008 r. wystąpił w 73 plebiscycie Przeglądu Sportowego.

4 lipca 2008 r. artysta wystąpił w Busku-Zdroju na XIV Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym im. Krystyny Jamroz.

Adam Szerszeń. Absolwent Państwowej Szkoły Muzycznej II st. im. Mieczysława Karłowicza w Katowicach w klasie śpiewu Danuty Rajchel. Ukończył z wyróżnieniem Akademię Muzyczną im. Karola Szymanowskiego w Katowicach w klasie śpiewu prof. Michaliny Growiec. Jest

laureatem wielu nagród i wyróżnień w konkursach wokalnych. Był dwukrotnym stypendystą ministra kultury.

Ma w swoim repertuarze dzieła oratoryjno - kantatowe: Bacha, Mozarta, Haydna, Listy, Brahmsa, Fauré, Szymanowskiego; cykle pieśni: Mahlera, Brahmsa, Ravela, Bairda,

Małgorzata Długosz - jest absolwentką Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Łodzi. Umiejętności wokalne doskonaliła na kursach oratoryjno-kantatowych u prof. Adele Stolte w ramach Festiwalu Wratysłavia Cantans we Wrocławiu. Równoległe z kształceniem głosu studiowała pedagogikę wokalną na Wydziale Kompozycji i Teorii Muzyki Akademii Muzycznej w Łodzi.

Zadebiutowała na scenie Teatru Wielkiego w Łodzi partią pani Rossignol w operze Dyrektora teatru W. A. Mozarta w przedstawieniu łódzkiej Akademii Muzycznej. Już w czasie studiów związała się na dwa sezony z Warszawską Operą Kameralną. Kolejne sezony to współpraca z Operą Bałtycką w Gdańsku i z Teatrem Wielkim w Poznaniu.

Następnie została zaangażowana do Teatru Muzycznego Roma w Warszawie, kierowanego przez Bogusława Kaczyńskiego. Współpracuje z Operą Nova w Bydgoszczy.



Bal sylwestrowy Burmistrza Brodnicy

31 grudnia 2009 r. w zabytkowych salach Pałacu Anny Wązówny odbędzie się bal sylwestrowy. Początek balu zaplanowano na godzinę 20. Bilety w cenie 185 zł od osoby są do nabycia od 1 grudnia w Muzeum w Brodnicy, od poniedziałku do piątku w godz. 10-15. Do tańca podczas balu przygrywać będzie zespół państwa Grażawskich, natomiast menu zapewni restaurator Jerzy Perszek z Nowego Miasta Lubawskiego.

(zm)

Stefan Frelichowski, zwany później „Druhem Wickiem”, urodził się 22 stycznia 1913 roku w Chelmży jako syn Ludwika i Marty z domu Olszewskiej.

Pochodził z rodziny rzemieślniczej - ojciec był piekarszem i prowadził piekarnię oraz cukiernię. W rodzinnym mieście uczęszczał do szkoły powszechnej od 1919 roku, a po ukończeniu czterech klas kontynuował naukę w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym. Będąc gimnazjalistą czwartej klasy wstąpił w szeregi ZHP. Należał od 21 marca 1927 r. do 2 Drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego w Chelmży.

Dnia 26 czerwca 1927 roku złożył przyrzeczenie harcerskie. Zdobył następujące stopnie: 24.06.1927 - młodzika, 31.12.1928 - wywiadowcy, 8.08.1934 - ćwika, 13.08.1934 - Harcerza Orlego HO, 22.07.1935 - Harcerza Rzeczypospolitej HR. W drużynie tej piastował funkcje kolejno zastępcy, przyboczny, a od 1930 do 31 sierpnia 1931 r. - drużynowego. Egzamin dojrzałości złożył 26 czerwca 1931 roku.

Po maturze wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie. Tam był członkiem Starszoharcerskiego Kręgu Zrzeszenia Kleryków od 1931 r. a w latach 1933-1936 jego komendantem. Uczestniczył w szeregu obozach, wycieczkach harcerskich i złotach m.in. od 25.06 do 3.07.1927 w Złocie Chorażwi Pomorskiej w Toruniu, od 14 do 23 lipca 1929 r. w II Złocie Narodowym Harcerstwa w Poznaniu.

W roku 1933 brał udział w wycieczce

Bł. ks. phm. Stefan Wincenty Frelichowski

Patron harcerstwa polskiego

na trasie Chelmża - Warszawa - Jasna Góra - Dolina Kościeliska - Dolina Pięciu Stawów Polskich - Wieliczka - Katowice - Poznań - Chelmża. W dniach 11-25 lipca 1935 r. uczestniczył w Międzynarodowym Jubileuszowym Złocie ZHP w Spale. Dnia 14 marca 1937 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Przez półtora roku był kapelanem i osobistym sekretarzem biskupa diecezji chełmińskiej ks. Stanisława Wojciecha Okoniewskiego, a z dniem 1 lipca 1938 r. został wikariuszem parafii NMP w Toruniu.

Nadal brał czynny udział w pracach ZHP. Mając doświadczenie w harcerstwie, wykazywał się inicjatywami i pomysłowością, organizując dla dzieci oraz młodzieży gry, zabawy, wycieczki i biwaki. Od roku 1938 do wybuchu wojny pełnił funkcję kapelana Chorażwi Pomorskiej ZHP, wchodził w skład kierownictwa wydziału Starszoharcerskiego, był redaktorem biuletynu „Zew Starszoharcerski”, a w roku 1939 działał w Pogotowiu Wojennym Harcerzy.



Dalszą pracę przerwał najazd wojsk hitlerowskich na Polskę.

Aresztowany przez Niemców po raz pierwszy 11 września 1939 r., po kilku dniach wypuszczony, ponownie pozbawiony wolności 18 października 1939 roku więziony był w Forcie VII w Toruniu. Później osadzony w obozach koncentracyjnych: od 10 stycznia 1940 r. w Nowym Porcie Gdańskim, gdzie przebywał miesiąc, od końca stycznia do 9 kwietnia 1940 r. w Stutthof, a przez kilka dni pracował w kamieniołomach w podobozie w Granicznej Wsi.

Dnia 9 kwietnia 1940 r. wysłany został do obozu w Sachsenhausen-Oranienburg, gdzie miał numer 20966, później 20996. Od 13 grudnia 1940 roku przebywał w Dachau. Tam otrzymał numer obozowy 22492. Zarażony tyfem plamistym i wycieńczony, zmarł w Dachau 23 lutego 1945 roku na zapalenie płuc.

Pośmiertnie otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1948) oraz Krzyż za Zasługi dla ZHP z mieczami (1995). Papież Jan Paweł II podczas pobytu w Toruniu

beatyfikował go na lotnisku 7 czerwca 1999 roku. Dnia 31 marca 2001 r. ks. bp Andrzej Suski podniósł kościół NMP w Toruniu do godności sanktuarium.

Obecnie oficjalny tytuł tej świątyni brzmi: „Kościół pw. Wniebowzięcia NMP i bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego”. Prymas ks. kardynał Józef Glemp ogłosił w katedrze polowej Wojska Polskiego w Warszawie 22 lutego 2003 roku ks. podharcemistrza S.W. Frelichowskiego PATRONEM HARCERSTWA POLSKIEGO.

Wybrana bibliografia:

1. „Biuletyn parafii pw. Wniebowzięcia NMP i bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu”, Toruń 2003, nr 7.
2. Jaromir Dulczewski „Druh Wicek - patron harcerzy polskich”, „Biuletyn” jw., Toruń 2007.
3. Elżbieta Grot „Błogosławieni Męczennicy obozu Stutthof”, Gdańsk 1999, s. 42-49.
4. „Kościół katolicki w latach 1939-1945 na terenach obecnej Diecezji Toruńskiej” pod red. ks. Stanisława Kardasza, Toruń 1996, t.I.
5. „SLUGA. Pismo Alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu”, Toruń, czerwiec 2009.
6. Jan Jankowski „Harcerstwo Pomorza Gdańskiego i Kujaw 1911-1945”, Toruń 1988, wzmianka s.284.
7. Robert Zadura „Błogosławiony ks. Stefan Wincenty Frelichowski (1913-1945)”, Toruń 2006.

Jerzy Wulfański

Rowerem przez Czarny Łąd

Historia samotnej podróży Kazimierza Nowaka przez Afrykę w latach 30-tych XX wieku, w środowiskach obieżyświatów i globtroterów stała się legendą. Nie mniej ciekawe jest jednak odkrycie bogatej korespondencji tego niezwykłego podróżnika, co stanowi zasługę poznańskiego dziennikarza Łukasza Wierzbickiego.

To właśnie dzięki jego odkrywczej pasji i dziennikarskiemu zacięciu możemy dziś czytać znakomitą książkę Kazimierza Nowaka pt. „Rowerem i pieszo przez czarny łąd. Listy z podróży afrykańskiej z lat 1931-1936”. Sam Łukasz Wierzbicki, na podstawie listów Nowaka, napisał barwną książkę dla młodych czytelników pt. „Afryka Kazika”. Pisząc o odkrywcy Kazimierzu Nowaku, nie sposób pominąć też zasługi jego dziadka.

- *Odkąd sięgam pamięcią, mój Dziadek, Józef Wiśniewski dzielił się ze mną mnóstwem fascynujących historii. Wśród nich ważne miejsce zajmowały zawsze opowieści o Kazimierzu Nowaku, poznańskim podróżniku, który w latach 1931-1936 odbył fantastyczną podróż do Afryki, a którego losy Dziadek mój jako chłopak śledził na bieżąco w prasie i czasopiśmie* – napisał we wprowadzeniu do wydania trzeciego książki Nowaka **Łukasz Wierzbicki**.

Rowerem? A czemu nie!

Kim był Kazimierz Nowak i dzięki czemu zawdzięcza on swoją pośmiertną sławę? Urodził się w 1897 roku w Stryju na Podolu. Mając 15 lat odbył pierwszą samodzielnie wyprawę do Watykanu.

Po pierwszej wojnie światowej osiadł w Poznaniu i podjął pracę jako urzędnik w towarzystwie ubezpieczeniowym, nie rezygnu-



Kazimierz Nowak podczas wyprawy w Afryce

jąc przy tym z pasji podróżnika i fotografa. W 1925 roku borykając się z trudnościami finansowymi, postanowił zostać korespondentem prasowym i fotograficznym, zarabiając w ten sposób na utrzymanie rodziny (żona i dwójka dzieci).

Przejechał w tym celu rowerem Węgry, Austrię, Włochy, Belgię, Holandię, Rumunię, Grecję. W 1928 roku dotarł aż do północnej Afryki. Już wtedy zamarzyła mu się podróż przez ten kontynent, jednak z powodu braku pieniędzy i kłopotów zdrowotnych wrócił do domu.

Do planów przejechania Afryki wrócił w 1931 roku. 4 listopada, zabierając ze sobą stary, siedmioletni rower, poprzez Rzym i Neapol dotarł do Trypolisu w północnej Afryce, rozpoczynając licząc kilkanaście tysięcy kilometrów podróż ku Przylądkowi Igielnemu na południu Afryki. Na miejsce dotarł w kwietniu 1934 roku, jadąc przez Libię, Egipt, Sudan, Kongo Belgijskie, Rodezję

i Związek Południowej Afryki. Przemierzając czarny kontynent pisał i słał korespondencje do gazet i czasopism w kraju m.in. do „Kuriery Poznańskiego”, „Światowida”, „Naokoło świata” oraz „Przewodnika Katolickiego”.

Pieniądze uzyskiwane z druku korespondencji trafiały na utrzymanie rodziny w Polsce. W Kapsztadzie zdecydował o trasie drogi powrotnej, ku północy. Tym razem pojechał przez obszar Afryki Południowo-Zachodniej, Angole, Kongo Belgijskie, Francuską Afrykę Równikową oraz Francuską Afrykę Zachodnią, kończąc podróż w Algierze.

Czółnem i na wielbłądzie

Niemal na początku drogi powrotnej całkowicie rozpadł mu się rower. Dalszą podróż odbył różnymi środkami lokomocji. Najpierw był to koń Rys kupiony od napotkanego w Afryce Polaka. Dzielnymi czworonóg dowieźł podróżnika do Angoli, gdzie Nowak

przesiadł się na drewniane czółno nazwane „Poznań I”. Po jego utracie w wypadku, do czasu zdobycia nowej łodzi, kilkadziesiąt kilometrów wędrował pieszo. Saharę przejechał na wielbłądzie w karawanie, którą sam sformował.

Ostatnie 1000 kilometrów podróży po Czarnym Łądzie ponownie odbył na rowerze. Przebywając łącznie 40 tysięcy kilometrów, w listopadzie 1936 roku dotarł do Algieru. Za ostatnie pieniądze przypłynął do Marsylii we Francji. Do Polski wrócił dzięki pomocy polskiego konsulatu, który pożyczył mu pieniądze na dalszą drogę. Do domu dotarł 23 grudnia 1936 roku. Niedługo Kazimierz Nowak cieszył się sławą podróżnika.

Po serii odczytów na temat Afryki i kultur tego kontynentu trafił do szpitala. Osłabiony chorobami, zwłaszcza nawrotami malarii organizm nie wytrzymał zapalenia płuc, którego Nowak nabawił się w szpitalu. Zmarł w niespełna rok po powrocie do kraju 13 października 1937 roku. Pochowano go na cmentarzu Matki Boskiej Bolesnej na poznańskim Górczynie w stroju podróżnym z kaskiem tropikalnym ułożonym na piersi.

Po wojnie postać Kazimierza Nowaka z czasem popadła w zapomnienie, choć w 1962 roku córka podróżnika wydała jego album fotografii pt. „Przez Czarny Łąd”.

Docenił sam mistrz

Dopiero w 1998 roku zainspirowany opowieściami dziadka dziennikarz i również podróżnik Łukasz Wierzbicki, podjął się zadania odszukania w bibliotekach i archiwach gazet z reportażami Kazimierza Nowaka. Zdobyl ponad sto prasowych relacji, które posłużyły do I wydania książki. Byłaby ona pełniejsza, gdyby udało się odnaleźć rodzinne ar-



chiwum, po którym ślad zaginął. Choć książka zawierała tylko część reportaży Nowaka, wywołała wielkie zainteresowanie.

Za sprawą poznańskiego podróżnika Macieja Pastwy udało się ufundować tablicę ku pamięci Kazimierza Nowaka. Zgodził się ją odstąpić na poznańskim dworcu kolejowym Ryszard Kapuściński - sławny reporter, podróżnik i wielki pisarz, uznając dzieło Nowaka za klasykę reportażu. Kiedy autor „Hebanu” zjawił się w Poznaniu na uroczystości, fakt ten śledziły wszystkie ważniejsze media.

Wiadomość o tablicy pamiątkowej dla Nowaka rozeszła się po kraju, docierając do rodziny podróżnika mieszkającej na wybrzeżu. Takim sposobem Łukasz Wierzbicki wszedł w posiadanie pełnego archiwum Kazimierza Nowaka, czego efektem było wydanie kompletu listów z Afryki.

O szczegółach podróży Kazimierza Nowaka przez Afrykę oraz niedawno zorganizowanej wyprawie jego śladami opowie osobście naszym czytelnikom Łukasz Wierzbicki. Będzie on gościem Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w dniu 4 grudnia br. Zapraszamy.

Paweł Stanny



Ewa Wałdowska

Fot. Paweł Stanny

10 lat bibliografii regionalnej

Potrzebna w edukacji i kulturze

W bieżącym roku mija dziesięć lat od chwili podjęcia w brodnickiej bibliotece pracy przy tworzeniu „Bibliografii miasta i powiatu brodnickiego”. Od początku, czyli od 1999 roku, pracuje nad nią Ewa Wałdowska, kustosz - bibliograf brodnickiej biblioteki.

Bibliografia zawiera dokumenty informujące o życiu politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym Brodnicy i powiatu. Prezentuje sylwetki osób działających na tym terenie, które przyczyniły

się do rozwoju regionu oraz ich dorobek w różnych dziedzinach życia.

Przy opracowaniu bibliografii wykorzystano następujące gazety i czasopisma: „Czas Brodnicy”, „Gazeta Brodnicka”, „Gazeta Pomorska”, „Nasz Dom”, „Niedziela”, „Nowości”, „Twórczość”, „Wiadomości Gminy Bobrowo”, „Ziemia Michałowska” i „Życie Literackie”.

Bibliografia przeznaczona jest dla szerokiego grona odbiorców interesujących się życiem naszego powiatu. Przydatna jest również uczniom i studen-

tom, którzy przygotowują referaty, bądź piszą prace na konkretne tematy.

Działalność Ewy Wałdowskiej nie ogranicza się tylko do tworzenia bibliografii. Organizuje dodatkowo również spotkania dla młodzieży ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z miasta i powiatu, na których przedstawia i omawia zasady tworzenia bibliografii oraz uświadamia jak pomocna może się ona okazać w poszukiwaniach materiałów na poszczególne tematy.

W związku z 10-leciem bibliografii Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna planuje wydać okolicznościową płytę CD zawierającą bibliografię za lata 1999-2008. Zaplanowano także wykład, który wygłosi przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Elżbieta Stefańczyk.

Spotkanie z okazji 10-lecia bibliografii regionalnej, na które zaproszono m.in. bibliotekarzy z województwa kujawsko-pomorskiego, odbędzie się 7 grudnia br. o godzinie 11 w Pałacu Any Wazówny.

(mur, sta)

200. rocznica urodzin Juliusza Słowackiego Opowieść o wieszczu, który królom był równy (3)

Widzenie Balladyny

W 1974 roku pisałem w postawie do wydania tekstu dramatu: „Oczywiście teatralne widzenie *Balladyny* w pewnym tylko zakresie korzysta z doświadczeń historii literatury. Nie sądzę, aby możliwe było inscenizowanie np. komentarzy historycznoliterackich. Zresztą teatralność *Balladyny* jest tej miary, że komentarz ów może co najwyżej wskazać ogólnie kierunek poszukiwań reżysera.”

Adam Hanuszkiewicz w 1974 roku w rozmowie ze mną, drukowanej w programie towarzyszącym premierze *Balladyny* w Teatrze Narodowym w Warszawie, stwierdza stanowczo: „*Materia teatralna jest niezawisła i nie poddaje się, najsłuszniejszym nawet, interpretacjom: filologicznym i historycznoliterackim.*”

Dwa spojrzenia na utwór Słowackiego – oba jak gdyby w opozycji do siebie, ale jedno nie wyłącza ostatecznie drugiego,

jest bowiem miejsce na jedno i na drugie: na kartach rozprawy naukowej czy eseju i na scenie teatralnej. I tak było wówczas, w lutym 1974 roku, kiedy na zbudowanej na widowni drewnianej rampie w Teatrze Narodowym rozszalały się japońskie motocykle, a na nich Goplana, Skierka i Chochlik.

Oto jak starałem się rozumieć teatralne myślenie reżysera na dwóch przykładach. Goplana przybywa – może z jakąś misją – nad Gopło na chwilę. Skazana w V akcie za „poplątanie ludzkich czynów” na wygnanie na Północ ma w przedstawieniu cechy komiśnika, Barbarelli. Dlaczego?

Nie rozumie ładu i porządku nadgoplańskiego, wyznaje „nieziemską” filozofię, moralność, estetykę – jest z innego świata i do niego zapewne będzie musiała po odbyciu wrócić. A Skierka? Słowacki pisał o nim w *Beniowskim* „mój maleńki Skierka w barńce z mydła cicho...płynię”. Jeżeli tak

wtedy, to może w półtora wieku później, w owej warszawskiej premierze, można szybciej, głośniejszy, „nowocześniejszy”, na przykład na modnej wówczas „hondzie”.

Dla mnie, historyka literatury, ważne było wówczas w dniu premiery, że do programu teatralnego, w którym wydrukowano moją długą rozmowę z Hanuszkiewiczem, dodawano również przygotowaną przeze mnie w Państwowym Instytucie Wydawniczym edycję dramatu Słowackiego z moim posłowiem zatytułowanym *Jak oni grają smutnie i wesoło*. Zaskoczony, zdziwiony czy oburzony realizacją teatralną *Balladyny* widz mógł – po powrocie do domu, po ochłonięciu i wygaszeniu emocji – sprawdzić, jak brzmi tekst Słowackiego, którego poeta nigdy nie słyszał ze sceny, czy popełniono wobec niego grzech niewierności lub nadużycie reżyserskie i co sądzi o nim historyk literatury.

Kończąc postawie do wydania

posługiwałem się słowami Słowackiego, który swój dramat określał jako protest przeciw „rozwadze i historii”. Natchnienie bowiem nie było „gorączką, ale skutkiem tej dziwnej władzy, która szepce do ucha nigdy wprzód nie słyszane wyrazy, a oczom pokazuje nigdy, we śnie nawet nie widziane istoty”.

Dewizą zatem musi stać się, również w teatrze, „instykt poetyczny lepszy od rozsądku”. A wtedy słowa Wdowy, matki *Balladyny*, o muzyce na weselu córki, skierowane tym razem również do widowni, zyskają nieprzeczuwany dotąd walor znaczeniowy: „Jak oni grają smutnie i wesoło...”.

Taka była moja przyгода z *Balladyną* w teatrze. A nakład wydania nadgoplańskiej tragedii



Bożena Dykiel w roli Goplany w przedstawieniu Hanuszkiewiczza

dodawanej do teatralnego programu w dniu premiery i później wynosił 60 000 (sześćdziesiąt tysięcy!!) egzemplarzy. Dzisiaj wydaje się to tak mało prawdopodobne, że aż trudno uwierzyć. Tak jednak było.

Marian Bizan



Kanapa Literacka

Z Marianem Bizanem, historykiem literatury, rozmawia Paweł Stanny

W licznym gronie ludzi kultury, których miałeś okazję poznać, próbując znaleźć duszę pokrewną Twojej. Gwiazdy i znaki astrologiczne podpowiadają, że najbliższy Ci do poetki Wisława Szymborskiej.

- Kiedyś razem odkryliśmy, że urodziliśmy się tego samego dnia, tylko w różnych latach. Chodzi o 2 lipca. Tak. Jesteśmy dwa raki. Wisława Szymborska zawsze o tym wspominała i to wspominała serdecznie. Staliśmy sobie z tej okazji życzenia na 2 lipca. Ja na dodatek tego dnia obchodzę także imieniny.

Osoby spod znaku raka uchodzą za uczuciowe, wrażliwe i romantyczne. Ale nie chodzi tylko o charakter. Zbliżają się podobne potrzeby ducha, sentyment do praw i obyczajów, które przeminęły. Potrzeba ładu i harmonii. Macie, jak się okazuje, nawet te same pasje. Mam na myśli kolekcjonowanie dawnych pocztówek.

- Cóż mogę powiedzieć. Wisława Szym-

borska urodziła się Kórniku w Wielkopolsce. Pochodzi więc z tej samej strony granicy co ja. Mam tu na myśli dawną Polskę pod zaborem. Ani ja, ani Wisława Szymborska nie żyliśmy co prawda w czasach zaborów, ale byliśmy świadkami zjawisk, które po tym podziale w mentalności ludzkiej i krajobrazie jeszcze się zachowały.

W moim osobistym przekonaniu, co pragnę podkreślić, zamiłowanie do pewnego porządku było dużo bardziej konsekwentne w zaborze pruskim niż rosyjskim. Jeżeli zaś chodzi o pocztówki, wiem, że Wisława Szymborska jest typowym zbieraczem. Ma ich w swoim mieszkaniu tysiące. Kupuje je, wymienia. Układa systematycznie i tematycznie. Uważa bowiem, że porządek powinien być również w szufladkach z pocztówkami. Pewnymi egzemplarzami obdarowuje swoich przyjaciół i znajomych.

Ja z kolei zbieram pocztówki rodzinne. Zastałem je w moim domu, w którym były albumy z pocztówkami. Począwszy od końca wieku XIX do mniej więcej roku 1920 wymieniali je, korespondując między sobą, członkowie mojej rodziny.

Miałem przyjemność przeglądać części Twojej korespondencji literackiej z Wisławą Szymborską, więc wiem, że też znalazłeś się w gronie obdarowanych.

- Kiedy byłem dyrektorem Instytutu Polskiego w Wiedniu, Wisława Szymborska przysłała mi stare XIX i XX-wieczne widokówki wiedeńskie. Napisała przy tym, że wie, iż nie mam czasu na zwiedzanie Wiednia, posyła mi je więc, żebym obejrzał najważniejsze zabytki miasta i różne jego

osobliwości.

Otrzymałem od niej również ciekawą kolekcję tak zwanych korespondentek firmowanych przez Edition du „Petite Marseilleis” ukazujących w żartobliwym tonie uroki Nicei, Monte Carlo, Cannes, Antibes, Monaco, St. Raphael i innych miast.

Z okresem bytu w Wiedniu wiąże się nie tylko wymiana korespondencji. Zdaje się, że to właśnie tam nawiązałeś znajomość?

- Wisława Szymborska w 1995 roku odbierała w Wiedniu nagrodę Herdera. To bardzo znacząca nagroda niemieckojęzyczna. Wręcza się ją na Uniwersytecie Wiedeńskim. Korzystając z okazji, wspólnie z Ewą Lipską, moją zastępczynią na wiedeńskiej placówce, zaprosiliśmy ją do Instytutu na wieczór autorski.

Wystąpił wtedy również profesor Alois Woldan z Uniwersytetu w Salzburgu, tłumacz poezji Szymborskiej oraz Ewa Lipska, będąca serdeczną przyjaciółką Wisławy Szymborskiej. Miało to miejsce, bodaj na rok przed przyznaniem Wisławie Szymborskiej literackiej nagrody Nobla.

W każdym niemal liście, czy na pocztówce od Wisławy Szymborskiej poetka serdecznie zaprasza, a nawet żartobliwie prowokuje Cię do przyjazdu do Krakowa. Przypomina choćby o obowiązku odwiedzenia grobów królewskich. Skorzystałeś z tego zaproszenia?

- Owszem, byłem raz. Pojechałem do Krakowa z Warszawy. Dodam jednak, że Wisława Szymborska nie lubi podró-



żować. Lato spędza na wsi, gdzieś pod Krakowem. Ma swoje miejsca, gdzie odpoczywa. Przynuszcza, że ucieszyła się bardzo z przyznania literackiej nagrody Nobla, ale sądzi również, że przerażała ją myśl o podróży do dalekiego Sztokholmu. Musiało być to dla niej coś niezwykle ambarasującego.

- Wyszło, że macie jeszcze jedną wspólną cechę. Czy jako literaci również mieliście wspólne poglądy?

XVIII TYDZIEŃ KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Organizatorzy: Parafia św. Katarzyny, Burmistrz Brodnicy, Brodnicki Dom Kultury, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brodnicy, Muzeum w Brodnicy, Warsztat Terapii Zajęciowej w Brodnicy, Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”

Brodnicki Dom Kultury ogłasza konkurs plastyczny „Obrazy Miłości Boga w Świecie”. Szczegóły u katechetów.



23 listopada

Godz. 10.00
Konkurs Recytatorski Poezji Religijnej dla uczniów szkół podstawowych.
Miejsce: Brodnicki Dom Kultury
Org. BDK

24 listopada

Godz. 17.00 Spektakl pt. „Być jak motyl” w wykonaniu artystów scen bydgoskich oraz spektakl pt. „Arka Noego” w wykonaniu uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej w Brodnicy.
Wstęp wolny.

Miejsce: Sala widowiskowa Brodnickiego Domu Kultury
Org.: Warsztat Terapii Zajęciowej w Brodnicy

25 listopada

Godz. 10.00. Festiwal „Brodnickie Katarzyny 2009” – prezentacje artystyczne Klubów seniora.

Miejsce: Brodnicki Dom Kultury. Org.: BDK

26 listopada

Godz. 17.00. „Wizerunki świętego Krzysztofa w Prusach. Ich tradycja i znaczenie. Od narodzin kultu świętego po okres późnego gotyku”.

Wykład połączony z prezentacją multimedialną w wykonaniu Katarzyny Kozłowskiej – studentki studiów doktoranckich z zakresu nauki o sztuce na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu oraz Michała Kurkowskiego – studenta ochrony dóbr kultury na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu.
Miejsce: Sala Wielka Pałacu

Anny Wazówny
Org.: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brodnicy

26 listopada

Godz. 10.00. Konkurs Recytatorski Poezji Religijnej dla uczniów gimnazjów i szkół średnich.

Miejsce: Brodnicki Dom Kultury. Org.: BDK

27 listopada

Godz. 10.00. Przegląd Pieśni Religijnej. Miejsce: Brodnicki Dom Kultury. Org.: BDK

27 listopada

Godz. 17.00 Wykład „Śladami św. Jakuba” w wykonaniu o. Wiesława Majewskiego redemptorysty. Miejsce: Sala Wielka Pałacu Anny Wazówny. Org.: Civitas Christiana w Brodnicy oraz Muzeum w Brodnicy

28 listopada

Godz. 17.00. Spektakl w wykonaniu uczestników Parafialnej Wspólnoty Młodzieżowej

„Uczniowie Słowa”.

- Koncert zespołu „Duch”.
- Wystawa fotograficzna pt. „Nasze wspólne podróże wianach”.

- Wystawa poplenerowa „Przez aktywność osiągniesz sukces” (obrazy i wyroby wikliniarskie) osób niepełnosprawnych.

Miejsce: Brodnicki Dom Kultury. Org.: Parafia św. Katarzyny i Warsztat Terapii Zajęciowej

29 listopada

Zakończenie XVIII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej:

Godz. 12.15. Msza św. w kościele farnym

Godz. 16.00. Podsumowanie XVIII TKCh w Brodnickim Domu Kultury:

- wręczenie nagród laureatom konkursów: plastycznego; recytatorskiego, pieśni religijnej;

- występ laureatów.

-- No, więc tu jest ciekawa historia. Otóż byliśmy wspólnie na obiedzie u księdza Kazimierza Wójtowicza, bardzo dobrze zresztą poety, wtedy, w 1995 roku, proboszcza jednej z parafii wiedeńskiej. Siedzieliśmy przy stole, jedząc pyszne potrawy. Rozmowa toczyła się na różne tematy.

W pewnym momencie zesłała na tematy również literackie. Pozwoliłem sobie na obrazoburczą wypowiedź w odniesieniu do twórczości Marii Dąbrowskiej. Mówiąc najdelikatniej, nie cenię zbyt wysoko jej twórczości. Ona mnie po prostu trochę nudzi. Pierwszy tom „Nocy i dni” tak, owszem, bardzo dobra literatura, ale już

dalsze tomy... To ja już wolę Elizę Orzeszkową, bo to jest wielka, znakomita pisarka. Kiedy więc uzewnętrzniło się moje zamiłowanie raczej do Elizy Orzeszkowej niż do Marii Dąbrowskiej na obiedzie zapanowała lekka konsternacja. Zostałem zręczony zarówno przez księdza Wójtowicza, Wisławę Szymborską i Ewę Lipską. A że jedliśmy bodaj indyka, z wrażenia kość utknęła mi w gardle i musiałem szybko popijać kompotem.

Zdania na temat twórczości Dąbrowskiej jednak nie zmienisz?

- Nie. Wisława Szymborska uznała pewnie moje wypowiedzi za rodzaj dziwactwa, ale pozostałem przy swoim zdaniu. Maria Dąbrowska to z pewnością wielka pisarka, ale jak powiedziałem, cenię ją głównie za tom pierwszy „Nocy i dni”. Wyżej stawiam, o ileż skromniejszą i dobrą, twórczość Zofii Nałkowskiej.

Skoro mówimy o wielkich pisarkach polskiej literatury i ich dziełach. Zatrzymajmy się przy twórczości Wisławy Szymborskiej. Na pewno wracasz do swych ulubionych wierszy poetki. Jakże to utwory?

- Tak. Czytam je sobie czasem głośno w domu. Skłania mnie do tego również pewien rytm liryki Wisławy Szymborskiej, który jest oczywiście rytmem poetyckim, ale równocześnie zawiera niezwykle kunsztowne sekwencje poetyckiej przyrody.

Są dwa wiersze Wisławy Szymborskiej, które bardzo lubię. Pierwszy to „Kot w pustym mieszkaniu”. Otóż zaczyna się on od takich wersów... Umrzeć. Tego nie robi się kotu. Co ma począć kot w pustym mieszkaniu. Wdrapywać się na ściany. Ocierać między meblami. Niby nic tu niezmienione a jednak pozamieniane.... To jest wiersz tragiczny. To wiersz, który Wisława Szym-

berska napisała po śmierci swojego wielkiego przyjaciela Kornela Filipowicza, znakomitego pisarza. Jest to jeden z najbardziej rozzieraających polskich wierszy żałobnych.

Drugi mój ulubiony wiersz dotyczy prawa grawitacji. To utwór o małej, dziewczynce, która ściąga obrus ze stołu i to, co na nim jest. Wszystko spada oczywiście na podłogę i się tłucze, a Newton siedzi sobie w niebie i wygraża dziewczynce. W tym wierszu jest takie jedno zdanie, które mi się szalenie podoba. A na obrusie szklanki, talerzyki, dzbanuszek z mlekiem, łyżeczki, miseczka aż trzęsą się z ochoty żeby spaść na podłogę. Te trzęsące się z ochoty filiżanki, cukierka to jest dla mnie coś zachwycającego.

Powiedziałem o tym Wisławie Szymborskiej podczas jakiegoś jubileuszu w Krakowie. Siedzieliśmy w towarzystwie kilku osób. Ja nagle zacząłem ruszać stołem, na którym stały filiżanki i powiedziałem do Wisławy Szymborskiej: trzęsą się z ochoty, żeby spaść z tego stołu...

I jak zareagowała na twoje słowa?

- Wisława spojrzała na mnie wtedy tym swoim zagadkowym, nieco zdziwionym i jak gdyby pytającym spojrzeniem.



Wiem, że oboje nie lubicie jeździć, ale to nie przeszkadza w podróżowaniu. Bo podróżować można także w wyobraźni, w marzeniach. Jeśli Wisława Szymborska przyjechałaby do Brodnicy, gdzie byś ją zabrał na spacer?

- Pokreśliłbyśmy się pewnie w obrębie Starego Miasta. Pokazałbym kościół, resztki zamku, Bramę Chełmińską, Wieżę Mazurską. Jeżeli by się dało, zawiózłbym ją nad moje ulubione jezioro Mielwiwo, gdzie jest wspaniały rezerwat starych sosn i buków. Nazywa się Rosochy. To są już resztki wielkich lasów na Pomorzu. One już w zasadzie nie istnieją. Wiem bowiem, że Wisława Szymborska jest do przyrody bardzo przywiązana i myślę, że taki pejzaż by jej spodobał.

Dziękuję za rozmowę.



Z żałobnej karty



Dnia 30 października pożegnaliśmy modlitwą w kościele farnym i na miejscowym cmentarzu Brunona Schuetza, jednego z najstarszych zasłużonych obywateli miasta, patriotę, niezwyklego wspaniałego ojca liczebnej rodziny. Był filomatą i maturzystą brodnickiego gimnazjum w 1937 roku. Chciałbym to gimnazjalne koło filomackie utrwalone na fotografii z 1935 roku, wykonanej przez Jana Melnickiego seniora, przypomnieć nawiązując, jak gdyby do

niedawnego Dnia Zadusznego.

W pierwszym rzędzie siedzi z lewej strony **Brunon Schuetz**. W centrum dyrektor **Klemens Malicki**, a obok niego profesor **Kazimierz Żurawski**, opiekun koła filomackiego. Oby pamięć o nich wszystkich ukazanych na starej fotografii nie zaginęła w murach szkolnych i w naszych wspomnieniach.

Marian Bizan

Tajemnice zabytków Brodnicy (2)

Portrety trumienne

W Polsce przedstawienia tego typu charakterystyczne są dla XVII i XVIII wieku, gdy kwitła na naszych ziemiach szlachecki sarmatyzm. Portrety trumienne stanowią jedną z ważniejszych cech sarmatyzmu. To ciekawe źródło wiedzy o ludziach, którzy żyli w minionych wiekach.

Portrety mówią o upodobaniach, modnym wówczas stroju i wyglądzie. Malowane najczęściej na cynowej blasze wizerunki przedstawiały realistycznie popiersia wąsatych mężczyzn.

Dzięki tym obrazom możemy przestudiować nie tylko modny wówczas strój, ale także fryzury, czy nawet takie szczegóły jak noszona wówczas biżuteria oraz zarost na twarzy. Portrety takie miały często kształt sześcioboku, co związane było z dostosowaniem wizerunku do boku trumny. Ponieważ dzieje siedemnastowiecznej Brodnicy związane są ściśle z rodziną Działyńskich, stąd też nie może dziwić obecność portretów trumiennej jej członków w miejscowej farze.



Tekst i fot: Michał Kurkowski

Razem, młodzi przyjaciele

Jeżeli lubisz pisać i chcesz spróbować swoich sił w dziennikarstwie zapraszamy na nasze zajęcia. Są one dobrą okazją do zapoznania się z tajnikami tego zawodu.

Artykuły młodych reporterów „Ziemi Michałowskiej” ukazują się systematycznie na łamach gazety niemal od pierwszych chwil ukazania się jej nowej edycji jako miesięcznika. Działamy przy redakcji „Ziemi Michałowskiej” w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Brodnicy

przy ul. Zamkowej. Obecnie są wśród nas uczniowie z I Liceum oraz III Liceum Ogólnokształcącego w Brodnicy. Mile widziani będą także uczniowie z innych szkół.

Spotykamy się w każdy piątek o godzinie 15.30 w brodnickiej bibliotece. Chcesz pisać o problemach ludzi młodych i o tym co cię interesuje? Dołącz do nas.

Zofia Jaruszewicz
Młodzi reporterzy ZM

Grali i śpiewali

Wspomnienie o Ryśku Riedlu

3 listopada w I LO odbył się wieczorek upamiętniający życie i twórczość byłego wokalisty grupy Dżem – Ryszarda Riedla.

- To spotkanie dla wszystkich fanów, jak i antyfanów, aby zmienili zdanie o artyście i poznali jego muzykę - powiedział **Wojciech Zembrzycki**, współorganizator uroczystości.

Ryszard Riedel był współzałożycielem zespołu Dżem. W zespole zajmował się głównie śpiewem, pisanie tekstów, a także grą na harmonijce. Lubił rysować. Interesował się kulturą Indian. Zaprojektował wiele okładek na płyty. Utwory takie jak „Wehikuł czasu”, „Urodziny”, a także „Cegła” były dla Riedla częścią życia. Miały one charakter autobiograficzny.

Artysta nazywany również przez niektórych „Ostatnim hippisem naszych czasów” prowadził charakterystyczny tryb życia. Pomimo wielu prób leczenia i walki z nałogiem narkotykowym, nie udało mu się zerwać z uzależnieniem.

Z doświadczenia wiedział, że narkotyki mają same złe strony, dlatego apelował do wszystkich ludzi, aby strzegli się i żyli bez nich. 30 lipca 1994 zmarł na niewydolność serca.

Spotkanie poświęcone Ryśkowi Riedlowi otworzyła piosenka wykonana przez **Marka Orłowskiego** i **Michała Hildebrandta**

„Zapał świeczkę”. Wprowadziła ona widownię m.in. starostę **Waldemara Gęsicckiego** oraz dyr. I LO **Wiesława Łupinę**, w atmosferę z tamtych lat.

- Chcieliśmy podkreślić inność jego trybu życia i jego osobowości. Pokazać głębię tekstów, a także prawdę, jaką ze sobą nosią. Zniszczyć pewne stereotypy i pokazać, że inny wcale nie znaczy gorszy - mówił **Anna Smogorzewska**, współorganizatorka spotkania. **Kacper Nadolski**, absolwent I LO upamiętnił Ryszarda m.in. piosenką „Autsajder”. Zagrał również na harmonijce ustnej. Rolę samego Ryszarda Riedla obsadził **Michał Prątnicki**, który wraz z **Bartoszem Gutfelem**

dem zaśpiewali m.in. „Whisky moja żono”.

Dzięki inscenizacji życia Ryśka widzowie mogli go poznać lepiej, zagłębić się bardziej w jego życie i problemy, z którymi się borykał.

W realizację spotkania o Ryszardzie Riedlu czynnie włączyli się także niektórzy nauczyciele z I LO. **Anna Cwiklińska** zaśpiewała piosenkę „Do kołyski”, a **Wojciech Zembrzycki** zaśpiewał utwór „Sen o Viktorii”.

Na zakończenie spotkania wyświetlono krótki film, który był wspomnieniem przyjaciół i kolegów Riedla.

Tekst i fot. Wioletta Zyra
Młodzi reporterzy ZM



Fragment widowiska z udziałem Kacpra Nadolskiego i kolegów

Przyjechali z różnych miast Polski

Niepełnosprawni grali w kręgle

I Turniej Kręglarski Osób Niepełnosprawnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego zorganizowany został przez Zarząd Towarzystwa Rodziców Dzieci Specjalnej Troski przy współpracy z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Brodnicy.

Przez dwa dni kilkudziesięciu zawodników z 12 miast rywalizowało o I miejsce i liczne puchary ufundowane przez samorządowców z miasta i powiatu.

W imprezie udział wzięło 15 drużyn. Niepełnosprawni sportowcy wraz z opiekunami przybyli z: Bydgoszczy, Grudziądza, Kruszwicy, Łasina, Nowego Miasta Lubawskiego, Kwidzyna, Torunia, Brodnicy, Elbląga, Rypina oraz Susza. Były to Warsztaty Terapii Zajęciowej,

Śródowniskowe Domy Samopomocy oraz Zespół Szkół Specjalnych. I miejsce i Puchar Burmistrza Miasta Brodnicy zdobyła drużyna z Kwidzyna, II miejsce drużynowe zdobyła grupa z Grudziądza, otrzymując Puchar Starosty Powiatu Brodnickiego. III miejsce i Puchar Przewodniczącego Rady Miasta zdobyła grupa uczestników z WTZ z Brodnicy.

- Niepełnosprawni uczestniczący w turnieju wyrażali chęć kontynuowania turnieju, chcą by, impreza stała się cykliczną i została wpisana na stałe w kalendarz wydarzeń sportowych Brodnicy - powiedziała kierownik WTZ **Barbara Tuptyńska**. (zm)

Ziemia Michałowska –
Miejski Miesięcznik Społeczno-Kulturalny
Wydawca: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brodnicy
Redakcja: Paweł Stanny- redaktor naczelny, Zdzisława Marciniak - z-ca red. naczelnego, Wojciech Kupczyk, Tadeusz Kuroś, Iwona Sugalska. Współpracują: Halina Siekierska, Anna Murawska, Marian Bizan, Jerzy Wultrański, Anna Kupczyk, Anna Biłas.
Adres redakcji: ul. Zamkowa 1, 87-300 Brodnica tel. (0-56) 49-822-47. W piątki w godz. od 14.00 do 16.00 czekamy również na tel. nr (0-56) 49-303-63. Adres internetowy: ziemiamicHALOWSKA@onet.eu
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótu nadesłanych materiałów. Skład: Wydawnictwo Kujawy, www.kujawy.media.pl

PIŁKA RĘCZNA

Dziewczęta coraz lepiej



Młode piłkarki ręczne (r. 1998 i młodsze) MKS Brodnica, pod kierunkiem Katarzyny Brózdki, udanie rozpoczęły tegoroczne zmagania ligowe

Od dwóch zwycięstw rozpoczęły rywalizację najmłodsze piłkarki ręczne. Trenujące w MKS od ponad roku, podopieczne Katarzyny Brózdki pokonały w hali OSiR rywalki z Wąbrzeźna i Kowalewa. Tam też odbędą się turnieje rewanżowe. Potem czeka je batalia

w finale wojewódzkim.

W lidze wojewódzkiej dziewcząt urodzonych w 1998 roku i młodszych rywalizuje dziesięć zespołów. Podzielono je na trzy grupy, z których najlepsze drużyny zagrają o medale mistrzostw województwa. Zanim to nastąpi,

trzeba okazać się silną ekipą w fazie grupowej. Uczennice klas piątych z brodnickich szkół podstawowych nr 1 i nr 7 rywalizują z Wąbrzeźnem i Kowalewem.

W niedzielę 15 listopada podejmowały rywalki w pierwszym turnieju. Mimo panującej grypy i absencji kilku zawodniczek, piłkarki MKS nie miały kłopotów z ograniem swoich przeciwniczek. Prowadziły w obydwu spotkaniach dość wyraźnie i odniosły zasłużone zwycięstwa nad Vambresią Wąbrzeźno 22:10 i Orlikiem Kowalewo 22:8. Trzecie spotkanie pomiędzy pokonanymi zakończyło się wygraną Wąbrzeźna 14:12.

- Mamy dobrą sytuację wyjściową - zauważa trener Katarzyna Brózdka. - Nie powinniśmy jej stracić w dwóch następnych turniejach. Istnieje realna szansa na zdobycie medali. Cieszę się, iż dużo rodziców przychodzi dopinguje swoje córki. One potrzebują takiego wsparcia. Następne gry odbędą się 12 grudnia w Wąbrzeźnie.

Tekst i fot.
WOJCIECH KUPCZYK

Pływanie pasje Oli

PŁYWANIE. Uczennica klasy 5a Szkoły Podstawowej nr 7 w Brodnicy Aleksandra Kwiatkowska urodziła się 21 kwietnia 1998 roku. Jako 5-letnia dziewczynka nauczyła się pływać i już ponad sześć lat trenuje w UKS „Siódemka”.

Początkowo ćwiczyła pod okiem Iwony Kwiatkowskiej, a następnie Jana Binkowskiego. W tym roku przeszła do grupy prowadzonej przez Kazimierza Gabrielczyka. W zajęciach bierze udział sześć razy w tygodniu, trenując po południu przez dwie godziny. Ulubionym jej stylem jest kraul, zwłaszcza na sprinterskich dystansach.

Ostatnio zdobyła dwa złote medale w Toruniu, gdzie wyróżniono ją tytułem najlepszej zawodniczki

w zawodach „Pływam na medal”. Z okazji Święta Niepodległości pływała również w Giżycku, ale ze starszymi o rok przeciwniczkami.

Zajęła drugie miejsce na dystansie 50 metrów stylem dowolnym i trzecie w delfinie. Planuje kontynuować naukę i pływanie w Gimnazjum nr 2 w Brodnicy. Jej starsza siostra Ania należy do najszybszych biegaczek w powiecie i także pływa z powodzeniem.

Z koleżankami z Toruńczyka zdobyła mistrzostwo Polski w sztafecie 4x100 metrów monopletywą. Roczny braciśzek Adaś na razie oswaja się z wodą. Jej tata Stanisław to znany w Brodnicy maratończyk, który niedawno przebiegł 42 km i 195 metrów w Berlinie. Nad rodzinnymi pasjami czuwa mama Barbara, nauczycielka w SP nr 7 w Brodnicy.

WOJCIECH KUPCZYK



Nie zabrakło sił ekipie Ostatniego Tchnienia i piłkarze smakowali złote medale.

Halowy turniej

W środę 11 listopada pięć drużyn przystąpiło do turnieju zorganizowanego przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Brodnicy. Rozegrano dziesięć spotkań. Najlepiej zaprezentował się zespół Ostatnie Tchnienie oparty o brodnicką służbę medyczną. Drugie miejsce zajął Urząd Skarbowy, a trzecie Urząd Miejski w Brodnicy.

- Celem imprezy jest uczczenie rocznicy uzyskania niepodległości przez Polskę 11 listopada 1918 roku - przypominała dyrektor OSiR Katarzyna Mroczek. - Przewidzieliśmy również przerwę, aby uczestnicy mogli udać się do kościoła na mszę. Po niej rozgrywki będą toczyły się aż do końcowego rozstrzygnięcia. W ubiegłym roku odbyła się pierwsza edycja, którą wygrali nauczyciele z NTS „Belfer”.

Zawody przeprowadzono systemem „każdy z każdym”. Wszystkie zespoły rozegrały po cztery spotkania. Same zwycięstwa odnotowali piłkarze z drużyny Ostatnie Tchnienie,



Katarzyna Mroczek, dyrektor OSiR wręcza puchar burmistrza kapitanowi zwycięskiej drużyny Krzysztofowi Górskiemu.

którzy pokonali Urząd Skarbowy 4:1, Urząd Miejski 3:2, Redakcję „Nowości” 5:1 i Pogotowie 7:4. Łącznie zdobyli 12 punktów strzelając 19 i tracąc 8 goli. Drugi był Urząd Skarbowy z dorobkiem 9 punktów, trzeci Urząd Miejski 4 pkt, czwarte miejsce zajęły Nowości 3 pkt, a piąte Pogotowie 1 pkt.

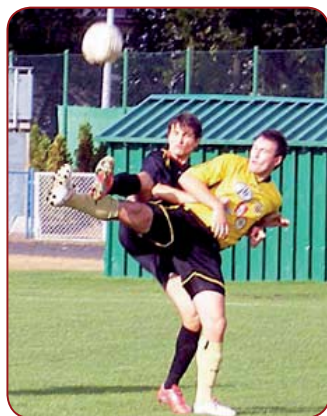
Zwycięski zespół, który wystąpił w składzie kapitan Krzysztof Górski, Mateusz Górski, Maciej Górski, Paweł Jastrzębski, Krzysztof Ehlert, Jacek Furgalski, Arkadiusz Kruszkiewicz, Paweł Tabarkiewicz, Kazimierz Puszczalowski i Szymon Sędkak, otrzymał złote medale i puchar burmistrza Brodnicy.

Tekst i fot.
WOJCIECH KUPCZYK

Sparta bez rewelacji

PIŁKA NOŻNA. Zakończyła się rundą jesienią sezonu 2009/10 w IV lidze kujawsko - pomorskiej. Występujący w niej zespół BKS Sparta Brodnica uplasował się na siódmej pozycji. Jest to spory zawód, jak na drużynę, która miała walczyć o III ligę. Czy trener Andrzej Błaszowski utrzyma swoje stanowisko?

- Zapowiadaliśmy walkę o czołowe pozycje w IV lidze - przypomina Janusz Kożuchowicz, prezes klubu Sparta. - Dałmy trenerowi wolną rękę przy doborze zawodników. Zapewniał, iż będziemy się liczyć w grze o awans do III ligi. Tymczasem zajmujemy dość odległą pozycję ze stratą aż 19 punktów do lidera, którym jest Unia Solec Kujawski. W najbliższym czasie dokonamy analizy występów zawodników i pracy trenera. Za wcześniej na wnioski, gdyż nie możemy działać pochopnie.



Sparta przystąpiła do rozgrywek w sierpniu bieżącego roku z ogromnymi nadziejami. Grupa osób działających w zarządzie stworzyła dobre warunki do budowy nowej silnej drużyny. Zaangażowano trenera z pewnym bagażem doświadczeń, któremu postawiono jasny cel - walkę o III ligę.

Po kilku meczach kontrolnych dobrał on sobie zawodników, nie tylko z naszego rejonu. W drużynie znaleźli się nawet dwaj Ukraińcy. Od początku jednak okazało się, iż nie będzie łatwo. Zespół tracił za dużo bramek, za co obwiniano nie tylko dwójkę bramkarzy Andrzeja Szreibera i Marka Koczota, ale przede wszystkim linię obronną.

Napastnicy także nie porażali skutecznością. To sprawiło, iż Sparta, która zaliczana była do faworytów, gubiła punkty już nie tylko z czołowymi zespołami, ale nie dawała sobie rady w konfrontacji z teoretycznymi „slabeuszami”. Nie mogła poradzić sobie z Osiem (2:2), Lubaniem (2:2), Złotą (0:2), Czarnymi Nakło (2:2) i Radziejowem (0:0). Tylko po meczach z Cuavią Inowrocław (3:2), Ziemowitem

Osięciny (2:1) i Dębem Barcin (2:0), kibice odczuwali pewną satysfakcję. Nawet szczęśliwa wygrana z lokalnym rywalem Unifreeze z Miesiączkowiec nie poprawiła kiepskich nastrojów.

Fatalnie zaprezentowali się brodniczanie w końcówce, gdzie w czterech ostatnich meczach rundy jesiennej zdobyli zaledwie jeden punkt. Bilans pięciu zwycięstw, tylu remisów i aż pięciu porażek nikogo w klubie nie zadowala.

Przed działaczami, zawodnikami i sztabem trenerskim czas na podsumowanie rundy jesiennej. Po krótkim urlopie przystąpią do przygotowań do wiosennej rundy rewanżowej.

WOJCIECH KUPCZYK

Na zdjęciu: Balet piłkarski w wykonaniu graczy Sparty (w żółtej koszulce) i Unifreeze Miesiączkowiec.

Smakołyki z ziemi michałowskiej

Zapraszamy naszych Czytelników do przygotowania pysznego jabłecznika z nutą cynamonu. Życzymy smacznego!

Składniki

- * masa jabłkowa do wyboru: jabłka antonówki 2 kg lub szara renetka 2 kg
- * skórka pomarańczowa smażona 1 łyżka czubata
- * cynamon 1 łyżka
- * cukier 3/4 szklanki
- * ciasto
- * mąka 3 szklanki
- * proszek do pieczenia 1,5-2 łyżeczki
- * cukier 3/4 szklanki
- * margaryna Kasia 250 gram
- * gęsta śmietana 2 łyżki czubate
- * jajka 3 duże
- * cukier waniliowy 1 opakowanie małe
- * do posypania
- * cukier puder

Sposób przyrządzenia

Z podanych składników zagnieść ciasto, schłodzić w lodówce około 30 min.

Większą część ciasta wyłożyć blaszkę, wysmarowaną masłem i wysypaną tartą bułką.

Jabłka obrać zetrzeć na tarce, dodać cynamon, skórkę i cukier, wymieszać.

Wycisnąć sok, suche jabłka rozłożyć na cieście, resztę ciasta cieniutko rozwałkować i przykryć nim jabłka. Posypać cukrem kryształem. Piec w 180 st C około 60 min.

(is)



fot. Halina Sietkierska

Podglądanie przyrody

Bielik - morski orzeł o białym ogonie

Bielik nie jest orłem. Określenie użyte w tytule pochodzi z dosłownego tłumaczenia angielskiej nazwy White-tailed Sea Eagle. Ten największy współcześnie gniazdający gatunek ptaka drapieżnego w Polsce bywa zaliczany do odrębnej rodziny orłanów.

Samice osiągają masę ciała ok. 5 kg. Rozpiętość ich skrzydeł dochodzi do 250 cm. Samce są nieco mniejsze. Dawniej był ptakiem bardzo rzadkim, obecnie możemy go spotkać prawie nad wszystkimi wodami, o czym świadczą m. in. wyniki obserwacji prowadzonych na Pojezierzu Brodnickim i na terenie Bagiennej Doliny Drwęcy przez Grupę Lokalną Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków POMARINA (www.broseko.org/).

Grzbiet i brzuch bielika jest ciemnobrunatny, u dorosłego ptaka głowa i szyja jasna, dziób z wiekiem coraz jaśniejszy, do intensywnie żółtego. Jego cechą najbardziej rzucającą się w oczy jest śnieżnobiały klinowaty ogon oraz ogromne „deskowate”

skrzydła z wyraźnie widocznymi lotkami podczas szybowania. Można więc łatwo go rozpoznać nawet z dużej odległości. Toki bielika należą do najbardziej efektywnych w ptasim świecie. Pary krążąc wysoko nad rewirem, wykonują wyszukane ewolucje, nawołują się, lecą jeden nad drugim, szczipią się szponami i opadają z przewrotami w kierunku wierzchołków drzew.

Ten król naszych lasów i jezior preferuje okolice jezior i stawów rybnych oraz doliny rzeczne, gdzie zdobywa pokarm, buduje gniazda na drzewach i koczując po sezonie lęgowym. Bielik łączy się w pary na całe życie, a dożywa nawet 30 lat. Do lęgów przystępuje na przełomie lutego i marca. Jest objęty ochroną gatunkową ścisłą, a wokół jego gniazda obowiązuje przez cały rok strefa ochronna w promieniu do 200 m.

Bielika na załączonym foto udało mi się sfotografować nad jeziorem Strażym podczas spływu kajakowego.

H.S.

Krzyżówka z książką

W pola z kropką wpisać słowo odgadnięte na podstawie ilustracji. Litery w kolorowych kratkach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie- imię i nazwisko lksa.

Poziamo:

- * wydobycie, podniesienie, odbudowanie.
- * niezwykłość, wyjątkowość, niecodziennność.
- * niedokładne usłyszenie.
- * kobieta uprawiająca ogródek.
- * pokrywanie powierzchni farbą, za pomocą specjalnego pistoletu.



1																				
2															
3																				
4																				
5																				

Pchełki i Pchlaszki

* Zwierznik musi być na wierzchu.

* Pokrętnymi słowami śrubę dokręcając.

* Niektórzy są tak nudni, że wraca do nich tylko bumerang.

* Dla każdego pełen worek twardych orzechów do zgrznięcia.

* Każdy nosi w kieszeni gwóźdź, którym można do krzyża przybić.

Fraszkopisarz

Patrzy na świat zycielwym okiem,
Nie zalewa go słów potokiem.

Na brodnickim cmentarzu

Gdy wieczorem przez brodnicki cmentarz idę,
To słyszę aniołów z nagrobków szum skrzydeł.

Program minimum

Życiowe plany -
Nie dawać plamy.

Mirosław Roman Kaniecki

SONDA „ZIEMI MICHAŁOWSKIEJ”

Rozpoczął się okres, w którym chorujemy na grypę i przeziębienia. Spytaliśmy mieszkańców Brodnicy, jak radzą sobie z tymi chorobami i jakie metody zapobiegania stosują?



Paweł Szczygieł:

- Nie próbuję w żaden konkretny sposób zapobiegać grypie. Staram się ubierać ciepło i to zwykle wystarczy. Jeśli już zaatakuję mnie wirus, wtedy udaję się do lekarza i stosuję środki farmakologiczne oraz metody domowe.



Iwona Żbikowska:

- Rzadko choruję na grypę. Staram się ciepło ubierać i to zwykle wystarczy. Jeśli już dopada mnie przeziębienie to wtedy kładę się do łóżka i piję sok z czarnego bzu i czarnej porzeczki, które mają dużo witamin.



Jakub Zięba:

- Jak dopadnie mnie przeziębienie lub katar to wtedy zostaję w domu. Najlepiej wtedy wyleżeć je w łóżku. Wyrzucenie się i wypocenie skutecznie obniża temperaturę ciała, zapobiega zaleganiu wydzieliny w oskrzelach i nosie.



Natalia Brzeszkiewicz:

- Na przeziębienie stosuję domowe sposoby np. sok z czarnej porzeczki lub mleko z miodem i masłem. Gdy jednak widzę, że to coś poważniejszego, to udaję się do lekarza po leki.

Notowała:
Iwona Sugalska